Nr. 175. Środa, 4 Sierpnia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 1 sierpnia 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, LXXI, LXXII i LXXIII zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt LXXI zawiera:

Nr. 176. Rozporządzenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 16 lipca b. r., mocą którego wydano przepisy o uniformach a) urzędników i aspirantów urzędniczych; b) urzędników niższej kategoryi (*Unterbeamten*) i pomocniczych urzędników tejże kategoryi (zastępców urzędników niższej kategoryi), wreszcie c) służby państwowych i prywatnych kolei żelaznych.

Nr. 177. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 17 lipca b. r., o rozszerzeniu terminu dla otwarcia ruchu na kolei lokalnej Wodnan-Moldauthein.

Zeszyt LXXII zawiera:

Nr. 178. Rozporządzenie całego Ministerstwa z dnia 30 lipca b. r., mocą którego oznaczono dzień, w którym wchodzi w życie ustawa z dnia 30 sierpnia 1891, o wykonywaniu sądownictwa konsularnego (Dz. u. p. nr. 136).

Nr. 179. Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 10 lipca b. r., w sprawie wprowadzenia w życie ustawy z dnia 30 sierpnia 1891 r., o wykonywaniu sądownictwa konsularnego (Dz. u. p. nr. 136).

Zeszyt LXXIII zawiera:

Nr. 180. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, handlu i skarbu z dnia 31 lipca b. r., w sprawie rozszerzenia wydanego rozporządzeniem z dnia 18 lutego 1897 (Dz. u. p. nr. 54) zakazu co do przywozu i przewozu pewnych zwierzęcych produktów surowych i odpadków z portów Indyj brytyjskich, oraz na zachód położonych portów aż do morza Czerwonego, na wschodniem wybrzeżu morza Czerwonego, aż po ujście kanału Suezkiego do zatoki Suezkiej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 sierpnia.

Reforma wojskowa, przeprowadzona świeżo we Włoszech, przez ministra wojny generała Pelloux, pomimo pewnych niedostatków, na które użalają się zwłaszcza oficerowie włoscy, zjednała sobie jednak uznanie znawców nawet po za granicami półwyspu Apenińskiego. Podnoszą oni, że pomimo trudnego położenia finansowego Włoch, które nie pozwala na obfite zasilenie budżetu wojskowego, powiodło się ministrowi wytworzyć stosunki, posiadające wszelkie cechy stałości, przyspieszyć akcyę ewentualnego uruchomienia wojska, wzmocnić zastępy armii, podnieść ogólny stopień wartości bojowej obrony krajowej, organizacyę zaś armii uczynić sprężystszą i lepszą. Znaczenie tej reformy jest wobec tego wprost zasadnicze, a dla dalszego rozwoju siły zbrojnej we Włoszech ogromnie doniosłe.

Budżet wojskowy ujęto w ścisłe ramy stałej kwoty 246 miljonów rocznie, z czego na Afrykę przypadać ma nie więcej nad 7 miljonów. Stopa pokojowa armii liczyć ma 210 do 215.000 żołnierzy, — coroczny kontygens rekrutów 100.000 a zastęp żołnierzy, powoływanych nadto z kategoryi urlopowanych dla zasilenia szeregów, 25.000. Pięć rocznych powołań ma służyć do ewentualnego zasilenia armii bojowej, pięć następnych tworzyć będzie obronę krajową, która w czasie pokoju będzie posiadała tylko kadry pokojowe. Prócz tego armia włoska posiada także pospolite ruszenie. Równocześnie zmieniono podział dotychczasowych okręgów wojskowych i utworzono w pułkach składy i magazyny na wypadek mobilizacyi. Pułki piechoty (jest ich 96), na wypadek mobilizacyi, liczyć mają po 3116 żołnierzy.

Armia włoska składać się będzie w swej nowej postaci nadal z dwunastu korpusów, każdy po dwie dywizye wojsk pieszych, czyli razem z 24 dywizyj, nie licząc w to dywizyi sardyńskiej, przydzielonej do korpusu rzymskiego. Ponieważ każda dywizya liczy dwie brygady, więc będzie wszystkich brygad razem 48 czyli 96 pułków, licząc po dwa pułki na brygadę. Prócz tego przypada jeszcze na każdy korpus po jednym pułku bersaglierów (a więc 12 pułków bersaglierów), po 2 pułki kawaleryi (zatem 24 pułków jazdy), po 2 pułki artyleryi polnej, więc 24 pułków tej artyleryi, po jednym legionie karabinierów i po jednej kompanii sanitarnej. Nadto jest jeszcze 7 pułków alpejskich, pułk konnej artyleryi, pułk artyleryi górskiej, 22 batalionów artyleryi nadbrzeżnej i portowej, 5 pułków inżynieryi i batalion kolejowy. Stopa pokojowa poszczególnych kompanij będzie różne w różnych porach roku. Mianowicie w ciągu siedmiu miesięcy od marca do października ma to być „forza massima“, to jest ma wynosić po 100 do 107 ludzi na kompanię; przez pozostałych pięć miesięcy natomiast spadać będzie na 60 do 88 ludzi. Liczba batalionów piechoty tak zwanej milicyi terytoryalnej, to jest pospolitego ruszenia, wynosić będzie 324 zamiast jak dotychczas 320.

W najbliższym czasie mają Włochy przystąpić także do reformy swej floty i doprowadzić ją do wysokiego stopnia rozkwitu. Naturalnie, że w pierwszym rzędzie spełnienie tych zamiarów zależeć będzie — od funduszów, jak wiadomo bowiem reforma taka, budowa nowych okrętów, kosztuje bardzo wiele....

Z Warszawy.

(Szlachta chodaczkowa. — Chiński konsulat w Warszawie).

Z gubernii łomżyńskiej donoszą:

Niezwykle ciekawą sprawę, interesującą zarówno gubernię łomżyńską jakoteż siedlecką, oraz część płockiej, rozstrzygać będą wkrótce władze wyższe.

Jak wiadomo, gub. łomżyńską zamieszkuje w wielu okolicach t. zw. chodaczkowa szlachta, która jednakże w codziennem życiu i w sposobie gospodarowania niczem nie różni się od włościan.

Szlachta ta nie uzyskała nobilitacyi w heroldyi petersburskiej i w miejscowych księgach ludności figuruje jako „szlachta“ nie zatwierdzona przez departament heroldyczny. Otóż, w obec tego, wielu z takich drobnych szlachciców z gub. łomżyńskiej i siedleckiej chciałoby skorzystać z pomocy banku włościańskiego przy kupnie gruntów dworskich, w razie parcelacyi.

Komisarze jednak i wójci gmin wzbraniają się do tej pory wydawać „chodaczkowej szlachcie“ świadectw na prawo nabycia ziemi przez bank rzeczony, ponieważ w księgach ludności nie wymieniono, że pochodzi ona od włościan.

Obecnie więc „szlachta“ łomżyńska niektórych okolic zamierza wystąpić ze zbiorowem podaniem do władz odpowiednich o udzielenie jej prawa, na równi z włościanami, do nabywania ziemi przez bank włościański.

Petycyę swą opiera, pomiędzy innymi motywami, na tym, że przed sześciu laty władze krajowe same wyraziły życzenie, ażeby ją, jako niezatwierdzoną przez heroldyę, uważać na równi z włościanami.

Przychylna decyzya w tym razie będzie miała niemałe znaczenie dla mieszkańców gubernii: łomżyńskiej, siedleckiej i płockiej, zamieszkanych właśnie przez taką drobną szlachtę.

64)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

VII.

Jagienka sama wytopiła duży garnek niedźwiedziego sadła, którego pierwszą kwartę wypił Maćko z ochotą, albowiem było świeże, nie przypalone i miało zapach dzięgielu, którego znająca się na lekach dziewczyna dorzuciła w miarę do garnka. Pokrzepił się też zaraz Maćko na duchu i nabrał nadziei, że wyzdrowieje.

— Tego mi było trzeba — mówił. — Jak się w człeku wszystko godnie wytłuści, to się może i ta psia mać drazga którędy wypsnie.

Następne kwarty nie smakowały mu jednak tak dobrze, jak pierwsza, ale pił przez rozum. Jagienka dodawała mu też otuchy, mówiąc:

— Będziecie zdrowi. Zbiludowi z Ostroga wbili ogniwa od kolczugi głęboko pod karkiem, a od sadła mu wyszły. Jeno, jak się rana otworzy, trzeba skromem bobrowym zatykać.

— A skrom masz?

— Mamy. Jeśli zasie świeżego będzie trzeba, to pójdziem ze Zbyszkiem do żeremiów. O bobra nie trudno. Ale nie wadziłoby także, żebyście jakiemu Świętemu co przyobiecali, takiemu, który jest patronem od ran.

— Mnie już to przez głowę przechodziło, tylko, że nie wiem dobrze: któremu? Święty Jerzy jest patronem rycerzów: on ci strzeże wojennika od przygody i wżdy męstwa we wszelakiej potrzebie mu przydawa, a powiadają, że często osobą własną po sprawiedliwej stronie staje i niemiłych Bogu bić pomaga. Ale taki, co sam rad bije, rzadko rad sam smaruje, i od tego meże być inny, któremu on nie będzie chciał wchodzić w drogę. Każdy Święty ma w niebie swój urząd i gospodarkę — to się wie! A jeden do drugiego nigdy się nie miesza, bo z tego mogłyby niezgody wyniknąć, w niebie zaś nie przystoi się Świętym wadzić, alibo się potykać. Są Kosma i Damian, też wielcy Święci, do których się medycy modlą o to, by choróbska na świecie nie wyginęły, gdyż inaczej nie mieliby co jeść. Jest także święta Apolonia od zębów i święty Liboriusz od kamienia — ale to wszystko nie to! Przyjdzie opat, to mi powie, do kogo mam się udać — bo i nie byle kleryk wszystkie tajemnice Boskie posiadł, i nie każdy takie rzeczy wie, chociaż ma głowę wygoloną.

— A żebyście samemu Panu Jezusowi ślubowali!

— Pewnie, że On nad wszystkimi. Ale to byłoby tak, jakoby mi, nie przymierzając, twój ojciec chłopa pobił, a jabym do Krakowa do króla na skargę jechał. Coby mi ta król powiedział? Powiedziałby tak: „Ja nad całem królestwem gospodarz, a ty do mnie z twoim chłopem przychodzisz! A to nie masz urzędów! nie możesz iść do grodu, do mojego kasztelana i pośrednika?“ Pan Jezus jest gospodarzem nad całym światem — rozumiesz? — a od mniejszych spraw ma Świętych.

— To ja wam powiem — rzekł Zbyszko, który nadszedł na koniec rozmowy: — ślubujcie naszej nieboszczce królowej, że jeśli się za wami przyczyni, to pielgrzymkę do Krakowa do jej grobu odprawicie. Albo to się tam mało cudów już w naszych oczach przygodziło? Po co to obcych Świętych szukać, kiedy jest swoja Pani, od innych lepsza.

— Ba! Żebym to wiedział, że ona od ran!

— A choćby ta i nie była od ran! Nie będzie się śmiał na nią skrzywić byle Święty, a skrzywi się, to jeszcze sam od Pana Boga oberwie, boć to przecie nie żadna zwyczajna nawojka, jeno królowa polska....

— Która w ostatku pogańską krainę do krześcijańskiej wiary przywiodła. Toś mądrze rzekł — odpowiedział Maćko. — Wysoko ona ta musi siadać w boskim wiecu i pewno, że lada pachołek przeciw niej nie wskóra. Tak też uczynię, jak radzisz, żebym tak zdrów był!

Rada ta podobała się i Jagience, która nie mogła oprzeć się podziwieniu dla Zbyszkowego rozumu, a Maćko uczynił uroczysty ślub tego samego wieczora i odtąd z większą jeszcze otuchą pił niedźwiedzie sadło, wyglądając z dnia na dzień niechybnego uzdrowienia. Po tygodniu jednak począł tracić nadzieję. Mówił, że sadło „burzy“ mu w żywocie, a na skórze wedle ostatniego żebra coś mu rośnie, jakoby guz. Po dziesięciu dniach było jeszcze gorzej: guz urósł i poczerwieniał, a sam Maćko zesłabł bardzo, i gdy przyszła gorączka, począł znów gotować się na śmierć.

Aż pewnej nocy zbudził nagle Zbyszka:

— Zapal wartko łuczywo — rzekł — bo coś-ci się dzieje ze mną, ale nie wiem, czy co dobrego, czy złego.

Zbyszko zerwał się na równe nogi, i nie krzesząc ognia, rozdmuchał w przyległej do komory izbie ognisko, zapalił od niego smolną szczypkę i wrócił.

— Co z wami?

— Co ze mną! Guz mi coś przebodło, pewno zadziora! Trzymam ci ją, ale wydobyć nie mogę; czuję jeno, jako mi pod pazdurami brzęka i zbyrczy....

— Zadziora! nic innego. Chyćcie dobrze i ciągnijcie.

Maćko jął się przekręcać i syczeć z bolu, ale tkał palce coraz głębiej, póki nie objął dobrze twardego przedmiotu, wreszcie szarpnął i wyciągnął.

— O Jezu!

— Jest? — spytał Zbyszko.

— Jest. Aż na mnie zimne poty uderzyły. Ale jest: patrzaj!

To rzekłszy, pokazał Zbyszkowi podługowatą drazgę, która się była od źle ukutego grotu odłupała i od kilku miesięcy tkwiła w ciele.

— Chwała Bogu i królowej Jadwidze! Teraz będziecie zdrowi.

— Może, że mi ulżyło, ale okrutnie boli, — mówił Maćko, wyciskając guz, z którego poczęła wypływać obficie krew, pomieszana z ropą. — Tyle będzie tego paskudztwa w człeku mniej, to i musi chorość popuścić. Jagienka mówiła, że teraz trzeba będzie skromem bobrowym zatykać.

— Pójdziemy po bobra zaraz jutro.

Maćkowi jednakże zrobiło się zaraz nazajutrz znakomicie lepiej. Spał do późna, a zbudziwszy się, wołał o jedzenie. Na niedźwiedzie sadło nie mógł już patrzeć, ale za to rozbito mu dwadzieścia jaj do rynki, gdyż na więcej nie chciała przez ostrożność Jagienka pozwolić. On zaś spożył je łapczywie wraz z półbochenkiem chleba i popił garncem piwa, poczem jął wołać, by mu przywiedli Zycha, bo mu się uczyniło wesoło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Projekt otwarcia w Warszawie chińskiego konsulatu handlowego ma być urzeczywistniony jeszcze przed upływem b. r.

Zadanie konsulatu ma najwyłączniej polegać na pośrednictwie pomiędzy firmami handlowemi oraz dążeniu do rozwoju zbytu towarów miejscowych na rynkach chińskich za pośrednictwem nowowybudowanej kolei na terytoryach rossyjsko-chińskich.

Z Poznańskiego.

(Organ niemiecki o „pionierach niemczyzny". — Kwota oszczędności w Księstwie i Prusach Zachodnich. — Statystyka wychodźców z Poznańskiego).

Najpoważniejszy w Księstwie organ niemiecki *Pos. Ztg.*, przytaczając świeżo ogłoszone nazwiska „pionierów niemczyzny" z Księstwa i Prus zachodnich, należących do wydziału ogólnego Towarzystwa hakatystów, robi następujące uwagi:

„Jest to przeważnie mała grupa żądnych władzy wielkich właścicieli ziemskich. Ci, którzy są z poza tego koła przyłączyli się do nich, nie wiemy już z jakiego interesu. Prawdopodobnie jest tam także kilku dobrodusznych zapaleńców, oszołomionych pięknem nazwiskiem spółki.

Warto jeszcze przytoczyć kilka nazwisk, których właściciele na szczęście nie mieszkają w prowincyi poznańskiej. Jest tam hrabia Herbert Bismarck-Schönhausen, pozasłużbowy minister stanu, dr. Feliks Dahn z Wrocławia, Fink, redaktor *Post* i Groddeck, naczelny redaktor *Post*, A. v. Hansemann, tajny radca bankowy, Hugo Jacobi, redaktor Köbner *National Ztg.*, dr. Mohr *Nationallib. Corr.*, dr. Oertel *Deutsche Tages Ztg.*, i Fryderyk Stephany, naczelny redaktor *Vossische Ztg.* Jest nam zupełnie niezrozumiałem, w jaki sposób umiało Towarzystwo tego męża obrobić dla swoich celów. Że to nie towarzystwo dla pana Stephany'ego, musi to sam przyznać. Nie brak także w spisie tym pewnej humorystyki. Nie rozumiemy naprzykład, w jaki sposób ma bronić uciśnionej niemczyzny hiszpański konsul generalny Eugeniusz Landau? Trudno także zrozumieć, skąd się do tego towarzystwa dostali tacy mężowie, jak były naczelny prezes Księstwa i były minister hr. Zedlitz, były minister rolnictwa Lucius i kilkunastu generałów z całych Niemiec. Że do kierowników hakatyzmu należy także pozasłużbowy prezes regencyjny Flottwell z Wrocławia, to rzecz zupełnie naturalna...."

Kwota oszczędności, złożonych w pruskich kasach oszczędności, wzrosła według najnowszego sprawozdania w roku ubiegłym o 346 milionów marek, to jest z 3999 na 4345 milionów. Udział poszczególnych prowincyi w tej olbrzymiej kwocie jest bardzo nierówny, najmniejsze stosunkowo sumy wykazują polskie dzielnice: W. Ks. Poznańskie i Prusy Zachodnie. Ludność Księstwa stanowi 17 część, ludność Prus zachodnich 20 część ludności całej monarchii pruskiej. W stosunku odpowiednim powinno więc Księstwo posiadać w kasach oszczędności co najmniej 225 milionów marek, Prusy zachodnie 217 mil. m. Tymczasem kasy oszczędności w Księstwie wykazują tylko 68½ mil. a w Prusach zachodnich 77 mil. m. Nawet, gdy doliczymy oszczędności, złożone w polskich spółkach do kwot powyższych, niekorzystny ten dla Polaków stosunek nie zmieni się o wiele, — w takim bowiem razie wynoszą kwoty oszczędności w Księstwie 83½ miliona, w Prusach zachodnich także około 83 mil. marek. Dzielnice polskie są wprawdzie uboższe, niż dzielnice zachodnio-pruskie, ale mimo to stosunek oszczędności powinien być lepszy i co najmniej już powinna każda z tych dwóch dzielnic posiadać w spółkach i kasach 150 milionów marek, a więc jeszcze raz tyle, ile dziś posiada.

W roku 1896 wyszło na robotę w strony niemieckie z obwodu regencyjnego poznańskiego 13.423 mężczyzn i 10.901 kobiet, razem 24.324 osób. Z liczby tej nie powróciło 1793 mężczyzn i 385 kobiet. Brak ten sił roboczych zastąpiono robotnikami z Królestwa Polskiego lub Galicyi. Przekonano się, że w roku 1896 w obwodzie regencyjnym poznańskim zatrudnionych było tych robotników wyłącznie w rolnictwie 1.150 mężczyzn i 760 kobiet.

Ruch republikański w Portugalii.

Po alarmujących wieściach, które obiegały prasę europejską przez kilka dni na temat wewnętrznego położenia w Portugalii, nadchodzą obecnie już bardziej uspokajające wiadomości. Miano już przywrócić spokój w Lizbonie i Oporto. Zamach rewolucyjny, przygotowany przez żywioły cywilne i wojskowe, został udaremniony.

Stosunki polityczne w Portugalii, podobnie jak jej finanse, od dłuższego już czasu przedstawiają obraz dość ponury. Są tam głównie dwa stronnictwa polityczne, zwalczające się namiętnie i zmieniające się we władzy. Oba przyznają się do liberalnych zasad, jedno nazywa się stronnictwem regeneradorów (odrodzicieli), drugie progresistów (postępowców). Regeneradorowie dzierżyli ster władzy aż do lutego bieżącego roku, a te ostatnie ich rządy trwały cztery lata. W czasie tym gospodarka finansowa Portugalii pozostawiała wiele do życzenia, kraj stanął po prostu nad brzegiem bankructwa, a państwowa renta portugalska stała się na giełdzie paryskiej papierem prawie bezwartościowym.

W lutym, na życzenie króla, objął rządy gabinet progresistów, pod przewodnictwem Luciana de Castro. Nie przedstawił się on kortezom, rozwiązał je i rozpisał nowe wybory. Wypadły one po myśli rządu i dnia 15 czerwca otwarto nowe kortezy mową tronową, zawierającą bardzo obfity program reform wewnętrznych. Zapowiedziano w niej między innemi zmianę ordynacyi wyborczej, zmianę ustawy prasowej, reformę ustawy o odpowiedzialności ministrów, reformy na korzyść rolnictwa, przemysłu i handlu, zupełnie nowy program finansowy, mający uzdrowić stosunki finansowe państwa bez podwyższenia podatków, i t. p. Tymczasem jednak finansowy plan rządu nie podobał się kortezom, ale rząd postanowił wymusić jego przyjęcie. Nadomiar ruch republikański, który miał w Portugalii zawsze grunt podatny, wzmógł się w ostatnich czasach bardzo. Zdaje się, że rząd portugalski lekceważył przez długi czas ten ruch i zaniechał w odpowiedniej chwili przeciw niemu wystąpić. Zarzucają zwłaszcza prezesowi gabinetu Lucyanowi de Castro, że kierował się w obec ruchu nieuzasadnionym optymizmem, i swym systemem patrzenia przez palce, w przeciwieństwie do poprzednich rządów, dodał partyi republikańskiej nowego życia. Dopiero, gdy inni ministrowie zwrócili uwagę prezesa gabinetu na niebezpieczeństwa, jakiemi polityka tego rodzaju grozi krajowi, i nie chcieli przyjąć za to na siebie odpowiedzialności, de Castro dał się przekonać i przyrzekł poczynić odpowiednie zarządzenia przeciw ruchowi. Ruch ten rozpoczął się od urządzenia republikańskich zgromadzeń w Lizbonie i w drugiem z rzędu mieście Portugalii, w Oporto, które wystąpiły energicznie przeciw politycznym zarządzeniom a zwłaszcza przeciw finansowym projektom rządu.

Pod względem taktycznym było to o tyle zręczne, że nowe kortezy traciły czas na weryfikacye wyborów i formalności, a minister skarbu przedłożył budżet dopiero tuż przed końcem roku finansowego (30 czerwca), nie mogąc dojść do końca ze swemi rokowaniami o pożyczkę. Na wielu tych zgromadzeniach wypowiedziano otwarcie pogróżkę, że w najbliższym czasie przejdą republikanie od słów do czynów. W kortezach znowu zauważono, że jako główni rzecznicy republikańskich zapatrywań i dążności, występowali profesorowie Uniwersytetów, a zatem urzędnicy, płaceni przez państwo. Prezes gibinetu, Lucyan de Castro, gdy mu to przedstawiono, odpowiedział, iż okoliczność ta nie warta jego uwagi, że jednak właśnie profesorom tym brak zdolności organizacyjnych — do przeprowadzenia poważnego ruchu, jak to się okazało także w czasie ruchu w r. 1891, a w skutek tego nie ma niebezpieczeństwa. Z tem wszystkiem jednak niebezpieczeństwo było i poważne, tak dla dzisiejszej formy rządów w Portugalii, jak dla dynastyi, — ostatecznie jednak rząd zabrał się energicznie do stłumienia ruchu i jak wspomnieliśmy już, według ostatnich wiadomości, miał usunąć niebezpieczeństwo.

W Indyach angielskich.

Z Indyj angielskich nadchodzą coraz bardziej alarmujące doniesienia. Według ostatnich depesz, przyszło w Czitralu do ponownych starć pomiędzy krajowcami i Anglikami: 1000 Indusów, podburzonych przez pewnego fanatycznego fakira, napadło na obóz angielski pod Malakand i Czekdarą. Komendant angielski odparł wszystkie ataki zbuntowanych, potyczki jednak trwały dwa dni i kosztowały drogo także Anglików. Stracili oni w nich mianowicie 11 zabitych i 43 rannych. Klęska nie odebrała zresztą powstańcom otuchy: według wczorajszych depesz uderzyli oni w dniu 29 lipca znowu na Czekdarę na północ od Malakandu. Walka trwała od godziny 2 popołudniu, aż do godziny 8 rano. Napastników odparto i tym razem — i zadano im ciężkie straty — Anglikom przybyło jednak znowu pięciu rannych. — Obóz angielski w Malakandzie wzmacniają z pospiechem, a z głębi kraju wysłano na zagrożone miejsce znaczne posiłki.

Na kilka dni przed tymi napadami donoszono o napadzie plemienia Wazirów, zamieszkałego na pograniczu Afganistanu, tak że mimowoli nasuwa się myśl, iż oba ruchy pozostają ze sobą w pewnym związku. Prawdopodobnie nie może być mowy o bezpośredniem porozumieniu pomiędzy mieszkańcami Czitralu a plemieniem Wazirów, gdyż terytorya ich są zbyt od siebie odległe; o wiele więcej przemawia do przekonania przypuszczenie, iż oba plemiona były posłuszne rozkazom jednej tajemniczej potęgi. Rozkazy te wychodzą prawdopodobnie z Kabulu, a znajdują źródło swe w fanatyzmie mahometańskim, rozbudzonym w Indyach od czasu pamiętnych zamieszek i rozruchów w Turcyi a zwłaszcza w szczególności w Armenii. Nie darmo też emir Afganistanu Abdurrachman przyjął obecnie tytuł obrońcy wiary proroka.

Warunki geograficzne kraju, w którym Anglicy muszą walczyć, sprzyjają buntowniczym plemionom. Są to obszary, położone pomiędzy pasmem gór Sulejmana a obecną granicą afgańską, zajęte przez Anglię w r. 1890. Pasmo gór Suleimana z północną wą odnogą ku Safid-Koh, przecięte są przez z górą pięćdziesiąt wąwozów i przesmyków, prowadzących z Afganistanu do kraju Hindusów. Wąwozem Kheiber pomiędzy Peszawer a Kabulem wije się droga przez wązkie przesmyki górskie a w okolicy Ali Masjid wspinają się w górę nagie skały, sięgające po jednej stronie do 1300 stóp wysokości Przejście długie na milę, ma szerokości zaledwie 25 kroków. — W wąwozie Bolan, który z Sind prowadzi na Quettę do Kandahar, ciągnie się droga na przestrzeni jakich 10 mil w skrętach pomiędzy dwoma potężnymi wałami ze skał. Pomiędzy zaś obu tymi wąwozami jest jeszcze szereg innych mniejszych wąwozów; najbardziej znane z nich są wąwóz Gomal, który szczep Wazirów czyni niepewnym oraz wąwóz Kurrem, którym już niejednokrotnie posuwały się kolumny angielskie. Podczas jednak, gdy południowa część pogranicza nie sprawia już Anglikom żadnych kłopotów, ponieważ po z górą 20-letnich wysiłkach powstała tu obecnie nowa prowincya angielska, t. zw. Beludżystan angielski z Quettą jako stolicą: nie można tego samego powiedzieć o północnej części pogranicza, sięgającej do rzeki Kabul. Z dzikiemi rozbójniczemi plemionami, które tu zamieszkują, weszła Anglia po raz pierwszy w zetknięcie, gdy w piątym dziesiątku bieżącego stulecia rozszerzyła swe panowanie na terytorya położone za Indusem, jak Peszawer, Kohat, Banna i chanat Derach Ismael. Od tego też czasu nigdy właściwie nie ustały jeszcze walki z wojowniczymi szczepami. Są to plemiona: Momandów, Afridów z z rozmaitemi ich rozgałęzieniami, które osiedliły się na zachodniej granicy doliny Peszawer, w wąwozie Kheiber i na górach między Perszawer a Kohat, dalej plemiona Araksaisów, przedewszystkiem jednak plemię Wazirów, górali-bandytów wąwozu Gomal, znane ze zdradzieckiego usposobienia a odznaczające się atletyczną budową. Wszystkie te plemiona rządzą się w duchu demokratycznym. Ścisłe węzły rodzinne, sprawiające, że każdy szczep ściśle się odgranicza od sąsiedniego szczepu, zamieszkałego zaraz w sąsiedniej dolinie, oraz

Przechadzka po naszym salonie.

Sprawa uzyskania własnego przybytku sztuki w naszem mieście ugrzęzła znowu, Bóg wie na jak długo, gdyż panowie radni miejscy nie mogą, czy nie chcą się zdecydować na oddanie cząstki jakiegoś placu w śródmieściu na ten użytek; dawny pałac sztuki na placu wystawowym został już na co innego przeznaczony, a zresztą wystawa nieustająca nie mogłaby tam mieć powodzenia z powodu znaczniejszej odległości od miasta i trudności dostępu w pewnych porach roku. Nadto adaptacya tego budynku wymagałaby tak znacznych kosztów, że za te pieniądze dałoby się może odpowiedni budynek w mieście wystawić.

W każdym razie przykra to rzecz, iż sprawa tak poważna i dla rozwoju miasta doniosła, nie może już od lat wielu wyjść z dziedziny projektów; nie chcemy jednak tracić nadziei, ufając, iż w planie gospodarczym pana prezydenta znajduje się i ta sprawa i że nie zabraknie mu energii do wprowadzenia jej na realniejsze tory. Tymczasem okazała się pilna potrzeba odrestaurowania dotychczasowego mieszkania, zajmowanego przez Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha; dokonano tego z wielką starannością i o ile to było możebnem wszystko odświeżono i upiększono. Przybyło także w tym czasie sporo nowych dzieł sztuki, tak, że cała wystawa odmienną przybrała postać. Nie ma tu wprawdzie arcydzieł, ani utworów, któreby nadzwyczajnością swojej myśli podziw wzbudzały, są jednak rzeczy dobre, miłe dla oka i duszy, lubującej się w zdolności udatnego odtworzenia natury.

Najsilniejszą atrakcyę i najwyższą wartość ze wszystkich posiada obraz Antoniego Jezierskiego przedstawiający akt Komunii św. we wnętrzu wiejskiej drewnianej cerkiewki. Obraz to niezmiernie oryginalny i interesujący nie pomysłem swoim, lecz wykonaniem tak prawdziwem, tak wiernem w całości i w najdrobniejszych szczegółach, iż prawdziwy zaszczyt przynosi artyście, który już sobie zdobył niemałe uznanie dawniejszemi pracami a w ostatniej złożył dowód nadzwyczajnego postępu. Ogromna suma nader troskliwej obserwacyi i niestrudzona wytrwałość w pokonywaniu trudności wiernego oddawania barwy i światła złożyły się na to dzieło. Każda postać, każdy przedmiot jest tu z wielką cierpliwością wykończony i wiernie zdobyty na naturze a całość uderza wielką prawdą i rozmaitością barw ze znakomitem jednak odczuciem naturalnej harmonii.

Wśród klęczącego tłumu wieśniaczego stoi siwowłosy kapłan w kapie jasnego koloru z rzucanemi gałązkami liści i kwiatów czerwonych i złotych, i udziela komunii św. według obrządku greckiego, podając łyżeczką z kielicha Hostyę klęczącym kobietom. Po strojach ludu poznać można okolicę podolską. Kobiety to przeważnie młode gosposie o przyjemnych choć prostych rysach twarzy. Na przedzie obrazu jedna z nich w klęczącej postawie wznosi ręce w górę z wyrazem gorącej modlitwy i głębokiej wiary. Od białego sieraka i t. zw. rańtucha na głowie odbija opadająca ze szyi chustka czerwona w jaskrawe żółte astry i róże, zielonymi listkami okolone, a niżej aż na szarą kamienną posadzkę końce pasa czerwonego wełnianego. Na wielką rozmaitość strojów, z etnograficzną ścisłością odtworzonych, składają się szare siermięgi, białe kożuchy, brunatne i granatowe bekiesze, a wśród nich nawet kilka po mieszczańsku odzianych postaci z książkami do modlenia. Wszystkie one wymodelowane najstaranniej, ścisłością konturów przypominają Holbeinowskie utwory, do czego przyczynia się jeszcze bardziej wiele odrębnych typów i usposobień duszy, wyrytych na twarzach tego wieśniaczego tłumu w chwili uroczystego aktu religijnego.

Z jednakową troskliwością w poszukiwaniu prawdy naturalnej oddane są także wszystkie uboczne szczegóły. Na przodzie na prawo widać mały stolik, przykryty białym lnianym obrusem domowego wyrobu, z pod którego zwiesza się na posadzkę chusta szalinowa, wzorzysta, w pasy i palmy mięszanych kolorów, składających się razem na ton ciemno-czerwonawy. Na stoliku dwie świece w mosiężnych lichtarzach i krzyż ołowiany. Głównego ołtarza nie widać tylko boczny, na którym wśród sztucznych kwiatów pali się świeca woskowa. W głębi, w lewym kącie na podwyższeniu, za balustradą, okrytą ciemnym wełnianym kilimem, siedzi grupa śpiewaków dokoła dyaka nad książką pochylonego. Zupełnie w głębi za tłumem ludu przez otwarte drzwi cerkwi wpada struga jasnego światła słonecznego dnia letniego. U góry tło obrazu stanowią szare deski pułapu i sterczące wysoko czerwone chorągwie. Oprócz zalet kolorystycznego ujęcia przedmiotu, podnosi uczucie prawdy w tym obrazie jeszcze i ta okoliczność, iż pomimo niewielkiej głębokości zdołał artysta prawa powietrznej perspektywy z wielką ścisłością zastosować, wydobywając wszystko bardzo wyraziście w planie przednim a łagodząc nieznacznie w odcieniach lokalnego tonu coraz bardziej plany średnie i tylne.

Wybitniejszą wartością artystyczną zaleca się większy obraz Wincentego Wodzinowskiego, przedstawiający: „Modele w przedsionku Akademii sztuk pięknych w Monachium". Potężny westybul zapełnia tłum postaci, uderzających rozmaitością typów, tak, że całość robi przez chwilę wrażenie maskarady. U wejścia do klatki schodowej oparły się o ścianę włoskie contadiny, flirtując z robotnikami w bluzach, palącymi krótkie fajeczki, dalej stare żebraczki i młode kobietki w kapeluszach rozmaitego kroju, rozmawiające wesoło z ucylindrowanymi mężczyznami, czarny murzyn z błyszczącemi oczami stoi obok poważnie, oraz siwy nizki starzec w czapce sukiennej i szerokiej pelerynie, prawdziwy typ małomiasteczkowego stróża nocnego. Mnóstwo dzieci bawi się, siedząc na ziemi lub biega śmiejąc lub płacząc; wszystko to czeka na wezwanie do pozowania uczącym się artystom, jako żywe modele. Jest nim i owa zakonnica w czarnym habicie, schodząca właśnie schodami z górnych sal gmachu. Tak tło obrazu, jak i wszystkie postacie odtworzone są widocznie z natury i naprawdę na żywych wystudyowane modelach, ztąd ta prawda tak żywo bijąca w oczy, wprawnem pędzlem na płótno przelana. Że tak było w istocie, służyć może jako dowód znajdujące się na wystawie artysty Iwasiuka, studyum dobrze oddanej głowy kobiecej, której rysy z łatwością odnaleźć można w jednej z owych modelek Wodzinowskiego.

(Dokończenie nastąpi).

Michał Lityński.

zmysł niepodległości stanowią główną ich charakterystykę. Natomiast kraj Czitral, stanowiący obecnie najbardziej na północ wysunięte pogranicze terytoryów, pozostających pod wpływem angielskim, rządzony jest niemal despotycznie. Gdy w r. 1892 władca (mechtar) Czitralu został zamordowany, a obaj jego synowie pragnęli sobie tron przywłaszczyć, jeden z nich, Nizam-ul-mulk zwrócił się do rządu indyjskiego z prośbą o poparcie; odtąd poczęła Anglia zwracać baczną uwagę na ten kraj, który wskutek położenia swego w pobliżu wyżyny Pamiru, gdzie usadowili się Rossyanie, zyskał wielkie znaczenie. Podjęto wyprawę do Czitralu, połączoną wskutek górzystego położenia kraju z ogromnemi trudnościami, i kraj zajęto. Na czele rządu postawiono księcia pochodzenia tubylczego, dodano mu jednak angielskiego rezydenta oraz małą załogę. Zrazu stosunki były do zniesienia, — z czasem jednak uległy zmianie na niekorzyść. Anglia oddała mianowicie położoną na południowy zachód od Czitralu krainę Kafiristan zupełnie emirowi Afganistanu w zarząd, ten zaś pokojowo usposobioną niemahometańską ludność tego kraju po prostu do nogi wytępił lub do niewoli zabrał. Jako bezpośredni zaś sąsiad Czitralu, począł Afganistan wywierać wpływ na jego ludność. — Północną granicę Czitalu stanowi znowu chanat Wachan, do którego Rossya rości sobie prawa, który jednak po przeprowadzeniu regulacyi granicy z Afganistanem i Anglią oddała w administracyę emirowi Buchary. Z tego jednak powodu dają się odczuwać w Czitralu także wpływy rossyjskie, gdyż Buchara jest tylko wazalem Rossyi. — Od kogo wyszła podnieta do napadu na Malakand, wkrótce zapewne się wyjaśni. Być może, iż powodem były także nieudolne zarządzenia, podobnie jak podczas dżumy w Punie. W każdym razie Anglicy mają przed sobą nową, trudną i kosztowną wyprawę wojskową, a wobec ogólnego niezadowolenia w Indyach bunt jednego plemienia, może być źródłem wielkiego niebezpieczeństwa.

Napad na Malakand był już przedmiotem interpelacyi w londyńskiej Izbie gmin. Sekretarz dla spraw Indyj, Hamilton, oświadczył, że mowy sfanatyzowanych fakirów podburzyły krajowców do napadu. Anglicy walczyli cały dzień 27 z. m. Wieczorem napad ponowił się i walka trwała do świtu. Przez cały dzień 28 z. m. były utarczki. Napastnicy wszędzie zostali odparci. Posiłki spiesznie zostały wysłane, ponieważ spodziewane są nowe napady. W dwóch pierwszych dniach walki Anglicy stracili, według urzędowego sprawozdania 11 zabitych żołnierzy i jednego porucznika; rannych jest 42 żołnierzy.

Opinia publiczna w Anglii poczyna się także coraz bardziej niepokoić objawami wzburzenia rewolucyjnego, które nurtuje wśród krajowców w Indyach Wschodnich. Dzienniki londyńskie, które jeszcze niedawno temu z lekceważeniem wyrażały się o objawach tego wzburzenia, dziś uważają je, za niezawodne objawy rozgałęzionego politycznego spisku między krajowcami i przemawiają gorąco za zniesieniem udzielonych Indyom przez Gladstone'a swobód prasy.

Aresztowania wśród Hindusów, zwłaszcza w Puna, trwają ciągle i wywołują tem większe wrażenie, że ich ofiarą padają członkowie najpoważniejszych rodzin w kraju, a przedewszystkiem wydawcy i redaktorowie pism hinduskich.

KRONIKA

Lwów, 3 sierpnia.

— **JEm. ks. Kardynał Sembratowicz,** ofiarował 3600 zł. na wewnętrzne wymalowanie cerkwi w rodzinnej swej wiosce Desznicy, w dekanacie duklańskim. Malowidła w kościele wykona artysta-malarz p. Stefan Tomasiewicz.

— **JE. Prezydent** wyższego Sądu krajowego, dr. Aleksander Tchorznicki, po skończeniu kuracyi w Gastein powróciwszy do zdrowia, przybył do Lwowa i objął urzędowanie.

P. Wiceprezydent Dylewski wyjeżdża we czwartek za urlopem 6-tygodniowym.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Salomon Stern, rodem z Buczacza i Szulem Szachne Schor, rodem ze Lwowa, otrzymali na Uniwersytecie lwowskim stopień doktorów prawa.

— **Honorowe obywatelstwo.** Rada gminna m. Biecza, nadała c. k. staroście w Gorlicach p. Adamowi Gubacie obywatelstwo honorowe i wręczyła mu w dniu 31 lipca uroczyście dyplom.

— **Kurs** praktyczny dla leśników, rozpoczął się wczoraj o godzinie 9 w Szkole leśnej wykładami prof. Lipińskiego z dziedziny urządzenia gospodarstwa leśnego i prof. Demianowskiego z dziedziny geodezyi. Na kurs zgłosiło się 11 leśników, pracujących na samodzielnych stanowiskach w różnych częściach kraju. Wykłady teoretyczne potrwają do przyszłego poniedziałku, a we wtorek 10 b. m. rozpoczną się ćwiczenia praktyczne w lesie miejskim w Brzuchowicach.

— **O ostatnich chwilach Adama Asnyka** donosi: *Nowa Reforma* „Przy zgonie poety wczoraj rano obecni byli: syn zmarłego Włodzimierz, słuchacz Uniwersytetu Jagiellońskiego, lekarz prof. dr. Odo Bujwid, jeden z najdawniejszych przyjaciół poety p. Przemysław Kotarski i członek redakcyi *N. Reformy* Antoni Kleczkowski. Chory przedwczoraj już i przez noc całą był nieprzytomnym; w nocy usiłował zejść z łóżka, poprostu uciekać pragnął z łoża choroby.

„Nad ranem, przytomność nie powróciła, oddech stawał się coraz trudniejszym, a konający uspokajał się i zdawało się, że zasypia. Cicho, łagodnie, bez wydania bodaj jęku, oddał Bogu duszę o godzinie kwadrans na dziewiątą rano.

„W chwili zupełnej przytomności umysłu oświadczył dr. Asnyk otoczeniu swemu mniej więcej przed miesiącem, iż pragnie przyjąć Św. Sakramenta i zaprosił przyjaciela swego z dawnych lat ks. kanonika Wawrzyńca Centa, który też wyspowiadał chorego i udzielił mu św. Komunii.

„Choroba ś. p. Asnyka trwała z górą trzy miesiące. Z końcem lutego b. r. wyjechał poeta do Neapolu, skąd powrócił dnia 25 kwietnia już narzekający na dolegliwości żołądkowe. Niebawem rozwinął się groźny tyfus brzuszny. Najgorliwsze starania lekarzy zapobiegły katastrofie, lecz skutkiem wielkiej gorączki, którą chory przebywał, wzmogły się i spotęgowały zarodki suchot, oddawna niszczących organizm. Z górą przez dwa miesiące trwała niemal pewność, iż ciężka ta choroba zwalczyć musi wątłe i do ostateczności wycieńczone ciało.

„Grono przyjaciół zmarłego, prof. dr. Bandrowsk, Wojciech Biechoński, Jan Skirliński, radca Trzaskowski i posłowie sejmowi: dyr. Rotter dr. Weigel, wczoraj w południe zawiadomili prezydenta miasta p. Friedleina o zgonie poety, z prośbą o interwencyę reprezentacyi miasta w oddaniu zmarłemu ostatniej posługi. Prezydent p. Friedlein oświadczył, iż zaprosi członków Rady miejskiej w tej sprawie na posiedzenie poufne.

„Jeden z lekarzy oświadczył gotowość zabalsamowania zwłok zmarłego. Artysta rzeźbiarz Tadeusz Błotnicki zdejmie maskę pośmiertną. Zakład fotograficzny Miena zdjął widoki domku przy ulicy Łobzowskiej Nr. 7, w którym zmarł poeta, oraz jego sypialni i pracowni".

Z powodu zgonu Adama Asnyka, Wydział krajowy uchwalił wczoraj wywiesić żałobną chorągiew na gmachu sejmowym, złożyć na trumnie poety wieniec, przesłać synowi Asnyka pismo kondolencyjne i urządzić we Lwowie nabożeństwo żałobne na koszt kraju.

Żałobne chorągwie powiewają we Lwowie nadto: z ratusza, Koła art. literackiego, Kasyna miejskiego, Tow. „Sokół", Ossolineum, „Gwiazdy", „Skały", i t. d.

Rada miasta Lwowa wyszle wieniec na trumnę zmarłego, oraz telegram kondolencyjny na ręce rodziny.

Bratnia pomoc słuchaczy Uniwersytetu, której zmarły był członkiem honorowym, wysłała na ręce syna poety następującej treści telegram:

„Tow. Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej, przesyła rodzinie ś. p. zmarłego szermierza oświaty i mistrza słowa, wyrazy najgłębszego współczucia. *Wydział*".

Czytelnia akademicka przesłała następujący telegram:

„Rodzinie poety narodowego, a swego członka honorowego zasyła imieniem całej młodzieży akademickiej wyrazy głębokiego bolu i serdecznego współczucia

Wydział Czytelni akad.".

Ruskie Towarzystwo „Akademiczna Hromada", telegrafowało:

„Ruska mołodiż lwiwskoho Uniwersytetu, hrupujucza sia w towarystwi „Akademiczna Hromada", wyskazuje sym swoje hłuboke spiwczutie po pryczyni smerty wełykoho poeta bratnioho naroda".

Z powodu zgonu Asnyka, Zakład narodowy im. Ossolińskich wywiesił żałobną chorągiew, wysłał telegram kondolencyjny do syna poety i polecił złożyć wieniec na trumnie nieboszczyka

Delegaci korporacyj i stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie, zgromadziwszy się wczoraj, wysłali również telegram kondolencyjny i uchwalili zamiast wieńca na trumnę, zebrać w drodze składek pewną ofiarę na rzecz Towarz. Szkoły ludowej.

Lwowskie Koło pań i wszystkie Towarz. Szkoły ludowej, wzywają swych członków, aby zechcieli jak najspieszniej i najliczniej wypełnić podpisami swymi karty, pozostawione we wszystkich księgarniach — z których złożony wieniec do Krakowa wysłanym zostanie.

Karty podpisywać można we wtorek i środę. Przy podpisaniu złożyć należy 10 ct. Pieniądze, tą drogą zebrane, przeznaczone są na budowę szkoły polskiej w Białej, która nosić będzie imię zgasłego poety, a która była celem pracy i myśli jego dni ostatnich.

— **Kapele wojskowe** koncertować będą w razie pogody dziś przed gmachem komendy korpusu, we czwartek przed pałacem Namiestnictwa. Początek o godzinie pół do 7 popołudniu.

= **Samobójstwo.** Wczoraj wieczorem odebrał sobie życie przez powieszenie się Jan Anderle, 60-letni staruszek, właściciel realności pod l. 13 przy ul. Pijarów. Powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne.

— **Na Królewskiej górze w Janowie,** odbędzie się w niedzielę, dnia 8 b. m. wielki festyn na dochód miejscowej straży ogniowej ochotniczej. Zarówno cel szlachetny, jak urocza miejscowość, wybrana na miejsce zabawy, okolona z trzech stron olbrzymim stawem, tudzież niezwykle urozmaicony program, do którego wchodzą między innymi wyścigi na koniach włościańskich, każą się spodziewać licznego zjazdu gości zamiejscowych. Ubiegłej niedzieli bawiło w Janowie 1600 osób.

— **Seminaryum żeńskie w Przemyślu.** Wpisy kandydatek nauczycielskich na rok I. seminaryum żeńskiego w Przemyślu, odbędą się w dniach 29, 30 i 31 sierpnia, codziennie w godzinach urzędowych przedpołudniem i popołudniu. Przy wpisach na rok I. trzeba przedłożyć:

a) metrykę urodzenia na dowód, że kandydatka ukończyła 15 rok życia;

b) świadectwo ukończonej szkoły wydziałowej;

c) świadectwo zdrowia i uzdolnienia fizycznego na nauczycielkę, wydane przez lekarza rządowego, w razie przerwy nauki szkolnej także:

d) świadectwo moralności.

O przyjęciu definitywnem na rok I. rozstrzyga egzamin wstępny, który rozpocznie się dnia 2 września o godzinie 8 z rana. Liczba kandydatek, mogących uzyskać przyjęcie na rok pierwszy, nie może przekroczyć 40.

W końcu zwraca się uwagę interesowanych, że kandydatki zamiejscowe muszą być ulokowane w internacie seminarcyckim i w konwikcie PP. Benedyktynek, a tylko wyjątkowo w domach prywatnych przez dyrekcyę wskazanych.

— **W Skolem** z prawdziwym żalem pożegnała cała miejscowa i okoliczna inteligencya p. B. Geciowa, który dotychczasową posadę poborcy podatkowego w Skolem, zamienił na posadę starszego kontrolora w Stryju. Zebrani licznie na skromnej wieczerzy przedstawiciele wszystkich zawodów, pożegnali go życzeniem, aby wszędzie pozyskał sobie taki mir i sympatyę u obu narodowości i u wszystkich stanów, jak to mu się w Skolem udało.

— **Wylewy i klęski w kraju.** Dnia 29 lipca wylała rzeka Biała w pow. grybowskim, niszcząc plony na gruntach nadbrzeżnych. Woda zabrała też mnóstwo drzewa materyałowego, złożonego obok tartaków w Brunarach i Florynce. W wezbranej rzece utonęła 15-letnia Marya Streńko ze Stróż.

Gwałtowna burza z gradem przeciągnąwszy w nocy na 29 z. m. nad powiatem niskim, zniszczyła niezebraną część plonów doszczętnie, mianowicie w gminach: Huta dręgowska, Jeżowe, Kończyce, Nowa wieś, Przędzel i Zdziary.

— **Wylewy i powodzie w Monarchii.** Dunaj we Wiedniu ciągle przybiera. Kanał Dunaju prawie tak samo wysoki, jak brzeg na Leopoldsztacie. Woda dostała się do piwnic w dzielnicach Leopoldstadt, Alsergrund, Landstrasse, Simmering. — Langenzersdorf i Florisdorf zalane, w częściach niżej położonych wystają tylko dachy.

Domy składowe w Praterze również zalane. Wiele miejscowości nad Dunajem zagrożonych a między temi Fischamend.

Na kolei Franciszka Józefa z trudnością ruch utrzymany. W Klosterneuburgu stacya pod wodą — na przestrzeni wystają z pod wody domy budników.

Na niektórych ulicach dzielnic Leopoldstadu i Alsergrundu musiano delożować mieszkańców tak samo w Kohlenbergdorf i Weidling. W Praterze zalana ulica wystawowa. W Wiedniu rozeszła się pogłoska, że w Enzersdorf z wieczora tama, przez co kilka miejscowości zalanych zostało. Z Preszburga i Budapesztu donoszą także o przybieraniu Dunaju.

W Ischl Najj. Pani kazała otworzyć Swój park dla kuracyuszów, ponieważ park kuracyjny z powodu wylewu zamknięty. Dziś odbędzie się tam festyn na dochód ofiar powodzi.

W skutek wylewu Dunaju i Anizy stoi 191 domów w Enns oraz kilka tysięcy morgów w gminach Enns, Lorch i Aeten pod wodą. — Szkody są bardzo znaczne.

Rzeka Alin zabrała w Grünau dom, a nadto uszkodziła wiele budynków. Stan wody w Trunie opadł w Gmunden o więcej niż jeden metr. Powietrze wyjaśniło się, wiatru niema. Most na Trunie uratowano. Komunikacya w mieście odbywa się z pomocą łodzi. Łodzie te prowadzone przez pionierów, okazały się dla ruchu bardzo korzystnemi. Wodociągi już funkcyonują. Szkody są bardzo wielkie. Pocztę do Ebensee zawiozła łódź pionierska; także zapasy żywności wysłano tam wczoraj. Dotąd nie wiadomo, czy życie ludzkie padło ofiarą katastrofy.

Z Czech donoszą: W skutek oberwania się chmury zalała woda w Budziejowicach przedmieście wiedeńskie w nocy z soboty na niedzielę. Woda dosięga na ulicach pół metra i więcej. Mieszkańcy, którzy spali już, zdołali zaledwie najpotrzebniejsze rzeczy ukryć w bezpiecznem miejscu. Na dworcu stały wszystkie tory pod wodą. Z okolicznych zagród gospodarskich musiano bydło zapędzić do miasta. Stan wody w Wełtawie podniósł się znacznie.

W Dux uszkodziła woda kilka zakładów. Jedno dziecko utopiło się. Droga, ogrody i dworzec są zniszczone.

W Chrastawie (Kratzau) i w Weisskirchen zawalają się wciąż jeszcze domy w skutek powodzi. W Weisskirchen zawaliło się 14 domów. Położenie jest prawie bez wyjścia, szkody nieobliczalne.

Stan wody w rzece Inn w Tyrolu wynosi 550, a stan wody w rzece Salzach 400 centymetrów. Dolina Mattig stoi pod wodą. Mosty kolejowe, prowadzące przez rzekę Mattig do Ried i Steindorf są zerwane. Ruch przerwany.

Ze Szląska telegrafują: Według sprawozdań z Zuckmantel, woda opadła onegdaj wieczór. Woda uszkodziła brzegi rzeki Elsnitz i potoku Misserich i zabrała most sklepiony. Pewien mężczyzna utonął w skutek nieostrożności, gdy chciał na brzeg wyciągnąć płynące drzewo.

— **Pożar** w ciągu dwóch dni nawiedził aż trzy razy wieś Dzików, położoną tuż obok Tarnobrzega. I tak w nocy z 30 na 31 lipca wybuchł ogień w zachodniej części Dzikowa, niszcząc pięć zabudowań, zamieszkałych przeważnie przez zarobników. Tego samego dnia o godz. 6 popołudniu powstał nowy pożar tuż obok zupełnie ugaszanego pogorzeliska i w jednej chwili objął dwanaście zabudowań gospodarskich. Zaledwie zdołano ugasić zgliszcza a już o 11 godz. w nocy powstał trzeci pożar i zniszczył znowu pięć budynków. Dzięki energicznemu ratunkowi straży ogniowej z Tarnobrzega i sąsiednich gmin, nie przybrały pożary te, których przyczyna dotąd niewiadoma, szerszych rozmiarów.

— **Krajowy Związek Ochotn. Straży pożarnych.** Stowarzyszenie to, którego zadaniem jest rozpowszechnienie i podniesienie obrony od pożarów w kraju, odbyło w dniach 24 i 25 lipca b. r. swoje walne zgromadzenie krajowym zjazdem nazwane, w Dobromilu. Myśl utworzenia tego stowarzyszenia powstała już w r. 1872 na wiecu strażackim w Wieliczce; w roku 1875 uchwalony został statut, lecz prawdziwa jego działalność datuje się dopiero od roku 1887. Stowarzyszeniem od długiego czasu kierują: Książę Adam Sapieha, dr. Alfred Zgórski, Stanisław Polanowski, Henryk Rewakowicz, dr. Ludwik Ćwiklicer, Władysław Mühln, Bruno Hryniewicz i co dwa lata na zjazdach wybierani członkowie Rady zawiadowczej. Z każdym okresem istnienia Związku (obecnie rozpoczął się dziewiąty dwuletni okres), działalność jego zwiększa się, Związek potężnieje, nabiera coraz większego znaczenia. Związek otrzymuje stałą roczną od Sejmu subwencyę w kwocie 3000 zł., wydaje fachowe czasopismo, podręczniki, broszury i t. d., a stosunki tak się obecnie złożyły, że Związek stał się niejako organem, czuwającym nad wykonywaniem ustaw i przepisów policyjno-ogniowej natury. Najbogatszym w zdobycze na polu pożarnictwa krajowego był okres ostatni t. j. za czas od 1 lipca 1895 do 30 czerwca 1897 r. Rada zaw. reprezentująca kraj. Związek na zewnątrz, przejęta ważnością swego zadania i zasadą, że, aby wielkiemu, humanitarnemu i szczytnemu zadaniu Związku podołać można, zadanie to należycie wykonać, potrzebuje poparcia tych władz, które z mocy urzędu, z mocy obowiązujących ustaw nad rozpowszechnieniem i podniesieniem tej obrony od pożarów, nad strażą tych pożarów czuwają, — postarała się o poparcie u takiej władzy, którą przedewszystkiem jest Wydział krajowy. J. E. Marszałek krajowy, Stanisław hr. Badeni przyrzekł Radzie zaw., która w dniu 18 kwietnia 1896 pod przewodnictwem księcia Adama Sapiehy w komplecie się do niego udała, zwrócić szczególniejszą uwagę na rozwój w kraju straży pożarnych i usiłowania Rady zaw. popierać. Przyrzeczenie to rzeczywiście w czyn się przemieniło. Wszelkie od Związku do Wydziału krajowego wnoszone prośby i wnioski, znajdują tam szybkie i przychylne załatwienie. Współdziałanie Związku w wprowadzeniu w życie i w wykonywaniu ustaw i przepisów policyjno-ogniowej natury, znalazło u Wydziału krajowego uznanie, a działalność Związku tamże poważnie traktują.

Z ważnych spraw, które krajowy Związek w ostatnim okresie załatwił, wyliczamy następujące: *a)* za jego inicyatywą zaprowadzoną została w gminach wiejskich całego kraju obowiązkowa obrona pożarna; *b)* zaprowadził dokładną statystykę pożarów w kraju, na podstawie przedkładanych przez wydziały powiatowe raportów o pożarach; *c)* uzyskał rozporządzenie, mocą którego magistraty i zwierzchności gminne wzywają naczelników straży pożarnych do współdziałania podczas komisyi przemysłowo-polic.; *d)* zaprowadził kasę zapomóg dla strażaków, uszkodzonych w służbie; *e)* wydał kalendarz strażacki, dodatek do „Podręcznika dla ochotnicz. straży pożar.", 6 tomików „Biblioteki strażackiej", 24 num. czasopisma „Przewodnik pożarniczy" i druki manipulacyjne; *f)* przeprowadził lustracye straży pożarnej w 125 miejscowościach; *g)* przeprowadził dwa krajowe kursa nauki pożarnictwa, z których korzystało 60 uczestników; *h)* udzielił zapomogi 33 strażom pożarnym; *i)* ustanowił honorowe odznaki za 20 i 25 letnią nieprzerwaną, wierną i walną służbę w korpusach strażackich; *j)* załatwił 5488 ekshib.; *k)* przeprowadzał fachowe próby z przyborami pożarnymi, które utrzymuje na składzie gal. akcyjne Towarzystwo handlowe we Lwowie; *l)* za jego staraniem z wiosną przyszłego roku

utworzoną zostanie fabryka sikawek przy gal. Towarzystwie akcyjnem budowy wagonów i maszyn w Sanoku. Wiele innych spraw, któremi krajowy Związek spełniał swe zadania i zyskał zaufanie i wiarę w skuteczność swych usiłowań nie wyliczamy, a dodajemy, że do Związku należy 206 ochotn. straży pożarnych, liczących 5.714 członków czynnych, a 3624 wspierających i że majątek krajowego Związku wynosi 18.302 złr. 12 ct.

Obszerne, wyczerpująco i starannie opracowane sprawozdanie z czynności rady Związku za ósmy okres, przedłożone zostało VIII. kraj. Zjazdowi, który się odbył pod przewodnictwem księcia Adama Sapiehy. Zgromadzenie przyjmując to sprawozdanie do wiadomości, wyraziło radzie przez powstanie swoje najszczersze podziękowanie. Krajowy Zjazd udzielił radzie absolutoryum z rachunków, uchwalił wnieść petycye o przyspieszenie ustawy o przymusie asekuracyjnym, o opodatkowanie Towarzystw asekuracyjnych na rzecz obrony pożarnej, tudzież uchwalił samoistne wnioski delegatów, dotyczące: zakupna do kancelaryi Związku portretów: księcia Adama Sapiehy i dr. Alfreda Zgórskiego; wydania katechizmu strażackiego p. t. „Szkoła pożarnictwa“ przez Antoniego Szczerbowskiego; powiększenia liczby członków komisyi fachowo-rekwizytowej; urządzenia podczas następnego Zjazdu wystawy przyrządów dymowych; upomnienia się u c. k. Ministerstwa kolejowego o udzielenie zniżeń cen biletów jazdy strażakom, podróżującym w celach strażacko-służbowych; nadania honorowych odznak także za 30 letnią i dalszą co 5 lat służbę w korpusach strażackich i podwyższenia dziennej zapomogi dla strażaków, uszkodzonych w służbie strażackiej.

Przy dyskusyi nad budżetem Związku na dziewiąty okres, podwyższył Zjazd sekretarzowi rady zaw., urzędnikowi, prowadzącemu całą kancelaryę i redagującemu czasopismo „Przewodnik pożarniczy“ roczną płacę o 200 zł., a to w dowód uznania jego sumiennej pracy.

Do komisyi kontrolującej rachunki i kasę Związku, wybrał Zjazd delegatów: Koblańskiego Aleksandra, Szelewicza Józefa i Chądzyńskiego Władysława. Postanowiono, aby przyszły Zjazd odbył się w miejscu, przez radę zawiadowczą wyznaczyć się mającem.

Do rady zawiadowczej na następny okres wybrani zostali: Naczelnikiem książę Adam Sapieha, tegoż zastępcą dr. Alfred Zgórski, sekretarzem Henryk Rewakowicz, członkami rady zawiadowczej: Bahr Antoni, dr. Ludwik Cwiklicer, dr. Karol Kowalski, Locher Augustyn, dr. Zygmunt Miczyński, Mühln Władysław, Hryniewicz Bruno, Polanowski Stanisław i Sygiericz Emanuel.

Podczas Zjazdu urządzoną została wystawa przyborów pożarnych i wyszło pismo ulotne p. t.: „Jednodniówka Dobromilska dla VIII Zjazdu ochotniczych straży pożarnych w r. 1897“.

Podczas obrad delegatów nadeszło mnóstwo telegramów gratulacyjnych, między którymi od JE. Marszałka krajowego hr. Stanisława Badeniego i z błogosławieństwem pasterskiem od księży biskupów Soleckiego i Czechowicza z Przemyśla.

— **Strejk piekarzy** rozpoczął się wczoraj w Tryeście. Władze zarządziły wszystko, aby publiczność nie została bez chleba. Piekarze wojskowi wypiekać będą chleb w starej piekarni ludowej, która funkcyonowała w czasie okupacyi Bośnii i dostarczała dziennie 25.000 klg. chleba. Także i w prywatnych domach pracować będą żołnierze, a w razie potrzeby sprowadzony będzie chleb z Gracu i Wiednia.

— **Szkoda** wyrządzona przez wylewy na Szląsku pruskim, wynosi 12 milionów marek, 38 ludzi utonęło. Gospodę „Bergschmiede“ we Wrocławiu wraz z gośćmi zabrała woda, wszyscy utonęli.

— **Kongres lekarzy w Moskwie.** Program zjazdu międzynarodowego lekarzy w Moskwie, zawiera kilka spraw pierwszorzędnej wagi. Między innemi w dziale hygieny rozstrząsaną będzie kwestya techniki sanitarnej, o której wygłosi referat prof. Tréla z Paryża. W referacie tym autor wszechstronnie opracował wszystkie w tym kierunku szczegóły, dotyczące utrzymania świeżego powietrza w szpitalach, więzieniach i koszarach. Nadto zjazd poruszy sprawę fałszowania produktów spożywczych i napojów, zwłaszcza w wielkich miastach. Niekłamany interes w tej mierze budzi referat prof. Beya z Berlina.

Na kongres lekarzy do Moskwy, wyjeżdża ze Stanisławowa dr. Aleksander Żukowski, referent dla spraw sanitarnych w tamtejszej dyrekcyi kolejowej.

— **Upały** tak się w ostatnich dniach wzmogły w Dalmacyi, że kilkanaście osób zmarło skutkiem porażenia słonecznego; z tej samej przyczyny zginęła też znaczna liczba zwierząt domowych. Podczas manewrów padło bez życia pięciu żołnierzy, 20 zaś zachorowało ciężko, również od porażenia słonecznego.

— **Na Politechnice w Darmsztadzie** było w ubiegłym semestrze 50 Polaków, którzy posiadają własną czytelnię i korzystają z przywilejów studentów niemieckich. Piszą do nas jednakże, że stosunki z kolegami niemieckimi, podburzanymi przez pewną część prasy szowinistycznej, czynią tam pobyt coraz przykrzejszym.

— **Promienie Roentgena** dają pole dowciwnym pisarzom do oryginalnych pomysłów. Oto np. p. Gaston Moch w *Revue scientifique* przedstawia nam, czem byłby świat dla takiej rasy ludzi, których oko odczuwałoby drgania świetlne szybkości od 300 do 2,300 kwatryljonów na sekundę, stanowiące właśnie istotę promieni Roentgena. Lud taki budowałby domy ze szkła, jako dla tych promieni nieprzeźroczyste, szyby zaś w oknach miałby z drzewa, bo oko znów te promienie przepuszcza. Najgęstszy las nie byłby dla tych ludzi lasem, bo zamiast drzew, widzielibyśmy tylko soki, krążące w ich wnętrzu, w formie cieniutkich, niezliczonych, włoskowatych, wysokich, nieruchomych strumyków, idących w najrozmaitszych kierunkach. Wreszcie piękność kobiet polegałaby dla nich nie na konturach i barwach ciała, bo ono byłoby widoczne tylko jako jakaś mgła gęstawa, otaczająca wyraźnie zarysowany szkielet. Zachwycanoby się regularnością budowy kości. Miłość byłaby dla nich stokroć większą tajemnicą, niż dla nas.

— **Wielki pożar** w mieście Ljubimie, w gubernii jarosławskiej w Rossyi, obrócił w perzynę przeszło 200 domów; kościół, szpital i budynki urzędowe spalone. Setki ludzi bez chleba.

— **W Monaco** liczba gości powiększa się z każdym rokiem. W r. z przez czerwiec było ich 25.000, w r. b. 27.700.

— **Rada miejska Wenecyi i Eleonora Duse.** Na uroczystem swem posiedzeniu zgotowała rada miejska Wenecyi niezwykłą owacyę Eleonorze Duse z powodu paryskich jej tryumfów. Z tego powodu wywiązała się pomiędzy burmistrzem Wenecyi, hr. Grimani a sławną artystką następująca wymiana listów „Wenecya dnia 14 lipca 1897 r. Czcigodna pani! Na posiedzeniu z d. 10 lipca postanowiła rada miejska jednomyślnie wobec tryumfu, jaki doskonałą swą sztuką odniosłaś w głównem ognisku kultury całego świata, w Paryżu, przesłać pani pozdrowienie i szczere podziękowania za zaszczyt, jaki przyniosłaś Wenecyi i włoskiej naszej ojczyźnie. Obecnie spotkał mnie miły obowiązek dania wyrazu tym uczuciom, ożywiającym reprezentacyę miejską i niewątpliwie całe także miasto. Ocenić potrafimy wszyscy należycie, jak wielkie znaczenie — i to nie tylko na polu sztuki — posiada zwycięstwo pani nad uprzedzeniami i nieprzyjaznemi tendencyami wszelkiego rodzaju. Potrafiłaś pani ku czci włoskiego imienia porwać publiczność wskutek narodowej dumy i intelektualnego wychowania może najsurowiej sądzącą i najmniej skłonną do zapału. Przyjmij nasze podziękowanie, pani, że dzięki niezwykłemu swemu darowi zwyciężania, zwyciężyłaś tak świetnie i tę ciężką próbę“. Eleonora Duse odpowiedziała pod d. 15 lipca: „Pozdrowienie które mi pan zasyła w imieniu rady m. Wenecyi, osładza mi jeszcze bardziej powrót do pełnego wrażeń zacisza, które kocham nad wszystko. Złóż pan w mojem imieniu radzie miejskiej pełne szacunku podziękowanie, ty zaś, szanowny panie, racz mi wierzyć, że nigdy nie zapomnę pięknych i gorących jego słów, wypływu tego artystycznego ducha, który zawsze ożywiał nasze miasto“.

— **Nieprzyjaciel dziennikarzy**, senator Harris, umarł w Waszyngtonie. „Gdybym miał władzę — zwykł był mawiać — przerobiłbym wszystkie prasy drukarskie na armaty i wystrzelałbym wszystkich dziennikarzy“. Gdy pewnego razu po burzliwem posiedzeniu interpeluje go natarczywie młody dziennikarz, Harris mu odpowiada: „Gdybym jednem słówkiem, wyrzeczonem do ciebie, młodzieńcze, mógł cały świat zbawić, nie uczyniłbym tego“.

— **Poeta hiszpański,** Jacinto Verdaguer, autor „Atlantydy“, jednego z najlepszych hiszpańskich poematów dyalektowych, ogłasza w wychodzącej w Barcelonie *Opinion* list otwarty, w którym oznajmia, że wszystkie jego utwory, zarówno drukowane, jak i niegotowe rękopisy, zostały zajęte i zabrane przez komornika.

Notatki literacko-artystyczne.

(r) **Klemens Junosza:** „Zagrzebani.“ Warszawa 1897. „Suma na Kocimbrodzie.“ Warszawa 1898. — Na wsi — mniejsza o jej nazwisko — mieszkali z dziada pradziada ziemianie, z całym zapałem pracujący na roli, która tyle już pokoleń wykarmiła i przyodziała, pozwalając im nawet na rozmaite przyjemności i zbytki. W chwili rozpoczęcia opowiadania pana Junoszy — spotykamy w obszernym dworze szlacheckim staruszka ojca i dwoje jego dzieci: syna Karola i córkę, piękną rozwódkę, panią Lucynę. Dwa te pokolenia wielce różnią się od siebie. Ojciec rozkochany w swoich starych zegarach-antykach, z równem chyba zamiłowaniem oddaje się gospodarstwu; dzieci jego przeciwnie, znudzone, próżnujące po całych dniach, uważają się za nieszczęśliwych „zagrzebanych“, chciałyby więc ojca skłonić wreszcie do pozbycia się majątku, by następnie na bruku wielkomiejskim zażywać rozkoszy i przyjemności. Pan Karol sprowadza rozmaitych kupców; przyjmują oni wszelkie stawiane im warunki, gotowi każdej chwili złożyć zadatek, biedny starzec — przyparty przez własne dzieci do muru — nie wie jak ma się wydobyć z matni, na szczęście jednak wyprowadza go z biedy oryginał, stary kawaler, pan Symplicyusz Jajko.

Typ to nowy, bodaj w licznych opowiadaniach p. Junoszy dotąd niespotykany. Przez jego też usta wygłasza autor swoje uwagi i zapatrywania, zmierzające do polepszenia bytu ziemian naszych.

By zawartość powieści streścić jak najzwięźlej, dodam, że miłość zmienia Karola i Lucynę zupełnie. Oboje — zakochawszy się w osobnikach, rozmiłowanych w życiu na wsi — pozostają tutaj, nie skarżą się już na „zagrzebanie“, nie tęsknią za miejskiemi rozkoszami. Praca i miłość urozmaicają i wypełniają ich żywot codzienny.

Nie wiem, czy nadto gorączkowa praca, czy inne powody na to wpłynęły, dość, że omawiana powieść słabiej od poprzednich utworów cenionego autora wypadła.

A p. Junosza, pisarz tak popularny i sympatyczny, należy przecie do rzędu autorów, od których czytelnicy mają prawo wymagać rzeczy tylko dobrych i starannie wykończonych.

Nieco lepiej wypadła powieść p. t. „Suma na Kocimbrodzie“, choć i ją niżej od dawniejszych utworów p. Junoszy postawić wypadnie. W miasteczku gubernialnem, w kancelaryi nader wziętego mecenasa, Dyonizego Szperalskiego, pracuje od lat wielu dependent Korkiewicz, skąpiec i sknera, który po za plecami swego pryncypała rozmaitego rodzaju sprawy sam na własną prowadzi rękę. Chociaż w papierach wartościowych posiadał pan Korkiewicz już kilkanaście tysięcy rubelków, mieszkał mimo to w dziurze okropnej na poddaszu, odżywiał się jak ostatni nędzarz, wszystkiego sobie odmawiając. Zasłyszana rozmowa o jakiejś sumie, umieszczonej na Kocimbrodzie, wprowadza dependenta w pewien stan gorączki. Kiedy żydzi tyle razy na podobnych sprawach zarabiają tysiące, dla czego on nie mógłby takiego samego dostąpić szczęścia. I zaczyna się skryta walka między Korkiewiczem a całą falangą chałatowych potentatów finansowych, która doprowadza stroniącego od kobiet dependenta do stopni ołtarza. — Szukając bliższych danych, dotyczących owej mitycznej sumy na Kocimbrodzie, poznaje Korkiewicz starą pannę Emilię, nauczycielkę muzyki, która również należała do rodziny, procesującej się od szeregu lat o rzekomo należne jej kapitały; poznawszy ją, zakochał się, no i wprawdzie sumy na Kocimbrodzie nie otrzymał, ale za to znalazł się.... pod pantoflem żony. — Typy żydowskie wprowadza p. Junosza, jak zwykle, świetne; inne nie posiadają w sobie nic oryginalnego.

4)

JANÓW.

PRZEZ

STANISŁAWA SCHNÜR-PEPŁOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Oni też prawdopodobnie prócz karczem dzierżawili browar starościński wraz z młynem, nie przyczyniając się bynajmniej do utrzymania jakowego ładu w miasteczku. Kasztelan Kuropatnicki w swej Geografii pisze o Janowie, jak następuje: Miasto w stawy piękne i rybne i w maliniaki obfite. Przedtem, choć na warszawskim trakcie, tak było nieporządne, że prócz chleba i surowego mięsa nic dostać do pożywienia nie można było. Znać, że głodny wierszopis przejeżdżał tędy, gdy w jednej austeryi, na ścianie napisane te czytałem wiersze:

Civitas an villa? rerum cogitatis nulla
Nam potius mulier, quam cibus esse potest...

Z chwilą przejścia Galicyi pod rządy austryackie, na razie nic się nie zmieniło w stosunkach janowskich. Mokronowski jako posiadacz starostwa, w drodze ustępstwa, zeznanego w swoim czasie przez Branickiego, pozostawiony został w dożywotniem używaniu dóbr janowskich z warunkiem oddawania pewnej części dochodu rocznego do skarbu cesarskiego a w czerwcu 1774 roku dostał Janów po raz pierwszy załogę austryacką. Zakwaterowano w miasteczku oddział szwoleżerów z pułku Hessen-Darmstadt, złożony z trzech oficerów oraz z 63 podoficerów i szeregowców. Jak długo trwał ów kwaterunek, nie wiadomo, podobnie jak nieznaną jest data otwarcia gościńca rządowego, wiodącego przez Janów i Radymno w stronę Krakowa i Wiednia. Pod tym względem wielkie dla Galicyi zasługi położył rząd Józefiński, zarówno wydaniem ustawy konkurencyjnej, określającej obowiązki ogółu mieszkańców w obec budujących się dróg, jakoteż energicznem prowadzeniem podjętych robót, do których prócz najemnych robotników używano też wojska. W ciągu dziesięcioletnego panowania Cesarza Józefa II. wykończono przeszło sto mil drogi. Jedną z najgłówniejszych arteryj komunikacyjnych był wspomniany już główny gościniec wiedeński, wiodący przez Janów, gdzie w roku 1789, według współczesnego szematyzmu — obowiązki poczmistrza pełnił niejaki Jan Potti.

Wcześniej jeszcze, bo zaraz po śmierci Mokronowskiego, w roku 1784 zabrano dobra janowskie na skarb i ustanowiono w Janowie zarząd kameralny, (*Verwalteramt*), złożony z trzech urzędników: z zarządcy, z kontrolora i z pisarza. Pierwszym zarządcą był Jerzy Haffner. Z tych też czasów datuje się kontrakt o dzierżawę stawu miejscowego, zawarty między kamerą a spółką starozakonnych Jolego i Dawida Mayerów, ofiarujących sumę 27.350 złp. (6.837 zł. 30 ct.), tytułem czynszu za czas od dnia pierwszego października 1784 po Święty Wojciech roku następnego. Wobec dawniejszych dochodów z tego źródła, czynsz to był znacznie wyższy. Najwięcej wszakże kłopotu przysparzali kameralnemu zarządowi staro-zakonni gorzelnicy i miodosytnicy, uprawiający swój proceder w drewnianych budynkach i w szopach. W myśl wydanej w czerwcu 1786 roku ustawy ogniowej dla miasteczek i wsi galicyjskich, zalecił zarząd kameralny palącym miód i wódkę staro-zakonnym, by się wynieśli w przeznaczone na ten cel miejsce nad stawem. Ale interesowani i słyszeć o tem nie chcieli i odwołując się do władz wyższych, sprowadzali coraz to nowe komisye na miejsce, aż w końcu postawili na swojem. Brak wszakże koniecznej z ich strony ostrożności był zapewne powodem, iż w dniu dwudziestym sierpnia 1804 roku wybuchł w miasteczku pożar, który przeważną część domostw staro-zakonnych w perzynę obrócił. O klęsce tej dowiadujemy się z podania janowskiej gminy izraelickiej, podpisanego przez niejakiego Berla Lichta, a wyrażającego prośbę, by uwolniono izraelitów miejscowych od nałożonej na nich grzywny po dwanaście krajcarów dziennie, gdyż we wspomnianej co dopiero pożodze, postradali nie tylko domy, ale i wszelki ruchomy dobytek. Sprawa owej grzywny wymaga pewnego wyjaśnienia. Oto według ustawy Józefińskiej z roku 1789 obowiązaną była każda gmina żydowska w Galicyi do osiedlenia własnym kosztem jednej rodziny staro-zakonnej na gospodarstwie wiejskiem albo też musiała w ciągu roku złożyć w kasie rządowej sumę 250 złotych reńskich jako zabezpieczenie, iż obowiązku tego dopełni. W ten sposób spodziewał się rząd stworzyć 1410 gospodarstw rolnych żydowskich w kraju, ale myśl owa napotkała na rozliczne przeszkody, gruntujące się głównie w niechęci staro-zakonnych do roli. Do roku 1822 powstało zaledwo 836 gospodarstw izraelickich w całej Galicyi a i wśród istniejących już kolonij rolnictwo było tylko pobocznem zajęciem osadników. I żydzi janowscy nie stanowili widocznie wyjątku od ogólnej reguły, kiedy aż grzywnami zmuszać ich było potrzeba do spełnienia obowiązku kolonizacyjnego.

Prócz zarządu kameralnego istniał też w Janowie od października 1793 roku, magistrat rządowy i w owym też czasie uzyskało miasto przywilej na trzy, ośmiodniowe jarmarki, przypadające na ruski Nowy Rok, na Wniebowstąpienie Pańskie oraz na świętego Michała. Równocześnie potwierdzenie rządowe otrzymał herb miasta. Widzimy w nim świętego Michała w białem polu, w zbroi, trzymającego w lewej ręce tarczę okrągłą z krzyżem złotym na tle czerwonem. W prawicy dzierży święty palmę zwycięztwa oraz łańcuch opuszczony na dół, trzymający na uwięzi dyabła, leżącego pod nogami Archanioła, z paszczą ku górze zwróconą. W roku 1798 istniała już w Janowie szkółka miejska, w której pierwszym światłodawcą był Bazyli Hurkiewicz. W dziedzińcu szkolnym, podczas kopania studni, w styczniu 1875 roku, odkryto szkielet człowieka. Widoczne na czaszce znaki od cięcia siekierą zdawało się wskazywać na morderstwo popełnione przed laty w tem miejscu. Komisya sądowa, wysłana dla zbadania tajemniczej tej sprawy orzekła wszakże, że zabity co najmniej pół wieku przeleżał w ziemi, wobec czego zaniechano dalszego śledztwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Mapa galicyjskich terenów naftowych, opracowana przez profesora dr. Rudolfa Zubera, wyszła świeżo i jest do nabycia w redakcyi *Nafty*, ul. Sykstuska l. 35. Cena 2 zł.; z przesyłką pocztową 2 zł. 25 ct.

O sałacie. Czytamy w *Rolniku*: Nie ma podobno potrawy na świecie, któraby tak była rozpowszechnioną, jak sałata, a znów nie ma potrawy, do której mniejby dokładano starania w przyrządzaniu jak do sałaty i przez to jest ona, podług opinii francuskiego pisarza Rameau, niczem więcej, tylko okwaszonem zielskiem, które się je tylko dla zwyczaju. A jednak jak zupełnie inaczej smakuje sałata przyrządzona starannie! Francuzi posiadają szczególniejszy do tego dar i uważając ją za koronę biesiady, spożywają samą, bez żadnych dodatków, kiedy przeciwnie, we wszystkich innych krajach, podają ją ja-

ko dodatek do pieczystego. O własnościach sałaty rozmaite są podania, jedne brzmią w ten sposób, że orły mają dlatego wzrok tak bystry, iż co czas jakiś żywią się sałatą; inne utrzymują znów, że sałata przysparza pokarmu kobietom karmiącym dzieci, a znów ostudza ogień miłości. Angielscy chemicy odkryli, że w sałacie znajduje się narkotycznie działający pierwiastek, który się zowie Lactucin i sprawia taki sam podniecający skutek, jak tytuń, konopie i tp. Są też i zabawne przypowieści o przyrządzaniu sałaty; utrzymują, że na jej przyprawienie składają się cztery osoby: skąpy daje ocet, rozrzutny oliwę, mądry sól i cukier, a waryat to wszystko razem miesza. Podają znów anegdotę o pewnym francuskim kucharzu Aubiniacu, który pozbawiony środków utrzymania uciekł do Anglii i tam przyrządzaniem sałaty na rozmaite sposoby dorobił się takich bogactw, że po dziesięciu latach, gdy umarł, pozostawił milionowy majątek. W modzie wówczas było na najbogatszych stołach podawać sałatę na sposób Aubiniaca.

Do przyprawy sałaty lepiej brać ocet mocny a w mniejszej ilości, szczególnie biorąc go do sałaty ze śmietaną, do oliwy zaś musi być odpowiednio wodą rozcieńczony. Oliwa w sałacie dobiera się z najlepszego gatunku, prowancka otrzymuje przed innemi pierwszeństwo; sól powinna być biała i jak najlepiej utłuczona, bo nieprzyjemną jest rzeczą, gdy jaki mały jej kryształek dostanie się między zęby.

Sałatę, podzieloną na cząstki, płucze się starannie w wodzie i nie wyciska (jak to często robią nasze służące) tylko składa w sito, aby dobrze obsiąkła z wody, potrząsana dobrze co czas jakiś. W sałacie głowiastej należy i głobiki na części poprzekrawać, gdyż płyn aromatyczny, znajdujący się w nich, po pokrajaniu udziela sałacie dobrego smaku. Francuzi sałatę podają na stół w oddzielnych wyłącznie do sałaty przeznaczonych naczyniach, podają ją bez żadnej przyprawy, a dopiero każdy z konsumentów przyrządza ją podług swego gustu.

Dobrą na sposób francuski sałatę z oliwą można przygotować w ten sposób: wyjęte żółtka z kilku jaj na twardo ugotowanych, utrzeć na salaterce z dużą ilością oliwy, trochą musztardy, niewielką ilością octu i cukru podług upodobania. Zaprawy tej musi być odpowiednia doza do ilości sałaty. Gdy wszystko to zamieni się w jedną gęstawą masę, dodać do niej sałatę, posolić, mieszać dobrze po kilka razy w różne strony tak, aby każdy listek był w tym sosie zanurzony i aby owego sosu na dnie salaterki nie zostało, a wszystko na liściach sałaty osiadło. Francuzi, którzy tyle cebuli i czosnku używają, umieszczają jeszcze na dnie salaterki obkrojoną z chleba skórkę, potartą lekko czosnkiem, a na niej dopiero zaprawioną sałatę, która tym sposobem przechodzi zapachem czosnku i daje smak dobry.

Fabryki w Królestwie Polskiem, według urzędowej publikacyi dochodzą do poważnej cyfry 2.711 z liczbę 153.000 robotników i roczną produkcyą 223,480.000 rubli.

Handel zbożem w Rossyi. Utworzona pod przewodnictwem dyrektora departamentu handlu i rękodzieł, r. t. Kowalewskiego, specyalna komisya rozpoznawać ma między innemi kwestyę unormowania handlu zbożowego drogą zaprowadzenia taniego kredytu, któryby pozwolił rolnikom współzawodniczyć skutecznie z handlem zagranicznym, zwłaszcza amerykańskim. Obecnie większa część kredytowych operacyj zbożowych zmonopolizowana jest w rękach biur wywozowych i przeróżnych spekulantów, co przynosi znaczny uszczerbek rolnictwu krajowemu.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·15 do 11·20, loco Ołomuniec 10·40 do 10·50, loco Berno-Wiedeń 10·60 do 10·70, na sierpień loco Aussik 11·15 do 11·20, cukier w kostkach prima 36·— do 36·25, secunda 35·75 do 36·—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·70 do 16·80. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 3go sierpnia, pszenica 9·50 do 10·— zł., żyto 7·25 do 7·50, jęczmień browarny —·— do ——·, jęczmień pastewny — do —·—, owies 6·75 do 7·—, rzepak 12·— do 13·—, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·25 do 5·50, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie silne.

Wiedeń, 3 sierpnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5092 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 686, z Bukowiny 309 sztuk.

Przebieg targu był słabo ożywiony.

Ceny były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 110 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 372 sztuk po 33 do 35 zł., 259 sztuk po 30 do 32 zł., 89 sztuk po 25 do 29 zł., 29 sztuk po 35 do 36 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 26 do 32 zł.; krowy podtuczone po 23 do 28 zł.; bydło chude dla masarzy po 15 do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Izba deputowanych Sejmu węgierskiego przyjęła wczoraj przedłożenie rządowe, o premiach cukrowych. Przyjęto również wniosek Blaskowica, żądający, aby tylko tym fabrykantom udzielić premii, którzy nie przystąpili do żadnego kartelu.

Sejm kroacki wybrał jednogłośnie Daniela Stankowica prezydentem Izby a Franciszka Spewaka wiceprezydentem.

W Niemczech zaraz po powrocie cesarza Wilhelma pojawiły się znowu pogłoski o dalszych zmianach osobistych oparte na wiadomości, iż zaraz po przybyciu do Kiel odbył cesarz konferencyę z ministrami Miquelem i Reckem, którzy tam umyślnie onegdaj przyjechali. Agrarna *Tages Ztg.*, która utrzymuje dobre stosunki z otoczeniem ministra spraw wewnętrznych, wyraża ubolewanie, iż teraz lub w najbliższej przyszłości musi się rozstrzygnąć: czy p. Recke ma dalej pozostać w urzędzie. Dostatecznego powodu — pisze ów dziennik — do jego ustąpienia wprawdzie nie ma, ale gdyby on miał ustąpić, to przypuszczają w kołach poinformowanych, iż jego następcą będzie osobistość, która już dawniej kierujące stanowisko zajmowała w ministerstwie Przez ową osobistość może być rozumiany tylko hr. Botko Eulenburg, były wiceprezydent ministerstwa, który równocześnie z hr. Caprivim ustąpił. Dalej utrzymuje *Tages Ztg.* iż nieprawdą jest, jakoby w tych dniach miało zapaść postanowienie co do kwestyi kanclerskiej. Postanowienie to już bowiem zapadło, a oświadczeniu syna ks. Hohenlohego, iż ojciec jego ustąpi w jesieni, dotychczas nie zaprzeczono.

Carowa wdowa, ks Jan szlezwicko-holsztyński, w. ks. Michał Aleksandrowicz i w. księżna Olga Aleksandrowiczówna, odjechali przedwczoraj w południe na pokładzie jachtu „Gwiazda polarna“ do Danii. Cesarz i cesarzowa, oraz Naid. Arcyksiężna Stefania towarzyszyli im z Petersburga do Kronstadtu.

Petersburg już się załatwił ze sprawą przymusowego święcenia niedzieli przez zakłady handlowe. Po kilkomiesięcznem porozumiewaniu się rady miejskiej z władzą policyjną, przyczem ów czas kilkomiesięczny upłynął głównie na opracowaniu projektu, naczelnik miasta generał Klejgels ogłosił w dziennikach rozporządzenie, obejmujące szczegółowe przepisy o święceniu niedzieli. Właścicielom sklepów pozostawiono termin kilkotygodniowy do przygotowania się na te zmiany, poczem przepisy otrzymają moc, obowiązującą bezwarunkowo wszystkich.

Znane oświadczenia prezesa gabinetu bułgarskiego Stoiłowa, złożone wobec współpracownika *Berliner Lokalanzeigera*, które podaliśmy w wczorajszym numerze, potępia cała prasa, a w pierwszym rzędzie berlińska w sposób bardzo ostry. W wywodach bułgarskiego prezydenta ministrów dopatruje się prasa tendencyi, iż z pomocą drastycznych insynuacyj przeciw Austro-Węgrom chce on zasłonić nieprzyjemne kłopoty, jakie dzierżycielom władzy w Sofii sprawił ostatni proces Boiczewa.

Lokal. Anz. otrzymuje z Sofii wiadomość, iż zanosi się tam jeszcze na jeden sensacyjny proces z powodu zamordowania poety Konstantynowa. Zastrzelono go przez pomyłkę zamiast Takewa, którego ze względów politycznych zgładzić zamierzano. Prezydent policyi Piganow, otrzymawszy doniesienie o zamordowaniu Konstantynowa, nie poczynił żadnych kroków dla wyśledzenia złoczyńców.

Tewfik basza poczynił pewne zastrzeżenia co do stylizacyi niektórych ustępów traktatu pokojowego. Ambasadorowie obstają przy tem, aby treść i stylizacya ułożonych już paragrafów traktatu pozostała niezmieniona. Zredagowali oni już również i wręczyli Porcie odpowiedź na postawione w jej imieniu przez Tewfika baszę niektóre wnioski, tyczące się preliminaryów pokojowych.

Rokowania ambasadorów z Portą co do kilku formalnych szczegółów art. 2 i 6 traktatu pokojowego odbywać się będą dalej dzisiaj w Tofane. Dzisiaj nastąpi prawdopodobnie zakończenie rokowań w sprawie preliminaryów pokojowych.

Z Aten donoszą do *Neue fr. Presse*, że usiłują tam na nowo podżegać greckie uczucia narodowe, zaznaczając, że wprowadzenie kontroli finansowej, jest naruszeniem niepodległości Grecyi. Z Aten rozpuszczono też pogłoskę, że król grecki jest zdecydowany, na wypadek wprowadzenia kontroli, wydać manifest nadzwyczajnej doniosłości.

Między ludnością w Konstantynopolu wywołało zaniepokojenie aresztowanie kilku wybitnych Armeńczyków i nadzwyczajne środki ostrożności, przedsięwzięte przez policyę. Zarządzenia te usprawiedliwiają w sferach tureckich tem, iż wielkiemu wezyrowi dano znać, że Armeńczycy przygotowują nową manifestacyę i że agenci komitetu armeńskiego rozdają potajemnie broń. Policya ogłosiła, że surowej karze podlega każdy, czy to chrześcianin czy muzułmanin, kto nosi bez pozwolenia broń przy sobie.

Turecko-czarnogórska mięszana komisya zebrała się na granicy, aby zbadać przyczyny ostatnich starć między albańską a czarnogórcką ludnością i obmyśleć środki dla zapobieżenia na przyszłość podobnym zajściom.

Prezydent rzeczypospolitej francuskiej p. Faure rozpoczął w niedzielę podróż po południowo-wschodniej Francyi.

Wczoraj przybył prezydent do Valence. Podczas przedstawienia się reprezentacyj, zapewnił Loubet, jako prezydent rady generalnej w departamencie Drôme, iż uczucia całej Francyi towarzyszyć będą prezydentowi rzeczypospolitej w jego podróży do Rossyi. Prezydent Faure podziękował za tę patryotyczną manifestacyę, podnosząc, iż ułatwi mu ona spełnienie jego misyi.

Paryski dziennik *Patrie* pisze, że w Romani, gdzie prezydent Faure miał się zatrzymać w swej podróży, u dwóch anarchistów znaleziono 25 kilogramów prochu. Obiega pogłoska, że anarchiści zamierzali wykonać zamach na Faure'a.

Z Paryża donoszą, że zaufany ks. Henryka Orleańskiego, Commercère, udał się był do Aden, aby wręczyć księciu wszystkie dzienniki włoskie i francuskie, zajmujące się sprawą pojedynku księcia. Książę ma dziś wylądować w Marsylii. Świadkowie gen. Albertonego wyjechali już tam, aby wyzwać niezwłocznie ks. Henryka Orleańskiego, gdy tylko przybędzie.

Anglia wypowiedziała, jak wiadomo, traktat handlowy nie tylko Niemcom lecz także Belgii. Otóż *Moniteur Belge*, donosząc o tem, dodaje, iż rząd angielski dał równocześnie do zrozumienia, że gotów jest wejść w rokowania o zawarcie nowego traktatu.

Z Kairu donoszą, że naczelny wódz armii anglo-egipskiej sirdar Kitszener basza od 17 z. m. objął dowództwo nad korpusem ekspedycyjnym do Sudanu. Wyprawa niezwłocznie miała wyruszyć ku Omdurmanowi. Obecnie nadchodzą do Kairu wiadomości o utarczkach pomiędzy plemionami, sprzyjającemi rządowi egipskiemu, a plemionami, stojącemi po stronie kalifa.

New York Herald doniósł przed kilku dniami, iż poseł amerykański w Honolulu, p. Sewall, zatelegrafował do urzędu waszyngtońskiego, że Anglicy zajęli wyspę Palmyrę, leżącą o 1000 mil morskich na południowo-zachód od Hawai. Rząd, stwierdziwszy, iż wyspa należy do archipelagu, postanowił założyć protest. *Biuro Reutera* nazywa wiadomość *New York Heralda* błędną. Wyspa Palmyra od r. 1888 znajduje się już w posiadaniu Anglików.

Londyński dziennik *Times* donosi z Pekinu, że zmarł tam Li-Hung-Czao, główny przeciwnik Li-Hung-Czanga.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 sierpnia. (*Tel. pr.*) P. Prezes gabinetu hr. Badeni przyjął wczoraj w obecności P. Ministra oświaty br. Gautscha deputacyę, wysłaną przez wiec Słoweńców, odbyty w dniu 20 lipca w sprawie gimnazyum w Cylei. Według doniesień dzienników słoweńskich, oświadczyli obaj PP. Ministrowie, że wykształcenie młodzieży słoweńskiej odbywać się będzie jak dotąd w jej języku ojczystym pod kierunkiem osobnego dyrektora.

Wiedeń, 3 sierpnia. *Fremdenblatt* przedstawia ogromne rozmiary katastrofy powodzi, która Austryę nawiedziła oraz szkody przez nią zrządzone. Artykuł zaznacza, że Najj. Pan i Najwyższy Dom, jak zawsze, tak i tym razem stanął na czele czynnej miłości bliźniego, dając Swem postępowaniem zachęcający przykład dla ogółu, a Najjaśniejsza Pani objęła niezwłocznie przewodnictwo w akcyi pomocniczej. P. Prezydent Ministrów hr. Badeni znowu, natychmiast po powrocie z urlopu, poczynił zarządzenia, aby złagodzić skutki katastrofy i już porozumiał się z Kanclerzem skarbu Państwa co do odpowiednich zarządzeń natury finansowej. Nikt nie może się łudzić co do tego, że akcya pomocnicza ze strony Państwa, w obec rozmiarów i stopnia obecnej klęski elementarnej, musi się liczyć na miliony. Tysiączne głosy dotkniętych katastrofą, a wołających o pomoc, znajdą rychłe uwzględnienie.

Wiedeń, 3 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Niebezpieczeństwo powodzi dla Wiednia dotychczas nie minęło, chociaż Dunaj dzisiejszej nocy nie przybrał. Czas ciągle słotny; co chwila pada deszcz.

Ateny, 3 sierpnia. Prasa grecka występuje ostro przeciwko projektowi międzynarodowej kontroli nad finansami greckiemi.

Paryż, 3 sierpnia. Według *Figara*, na zaproszenie cara Rossyi będzie obecne nadzwyczajne poselstwo wojskowe francuskie na tegorocznych wielkich manewrach rossyjskich a na odwrót misya wojskowa rossyjska na manewrach francuskich.

Sprawozdanie sędziego śledczego p. Bertulus o pożarze bazaru dobroczynności publicznej przy ul. Jean Goujon w Paryżu, doręczono wczoraj prokuratorowi Państwa. Na podstawie tego sprawozdania, sąd policyi poprawczej wytoczy proces prezesowi komitetu, który wentę urządzał, t. j. baronowi Makau, oraz dwom służącym, którzy obsługiwali kinematograf.

Paryż, 3 sierpnia. *Agencya Hawasa* donosi z Aten: Minister spraw zagranicznych Skuludis oświadczył zasięgającym u niego wiadomości dziennikarzom, że król grecki jest zdecydowany abdykować, gdyby narzucono Grecyi międzynarodową kontrolę jej finansów. Zdaje się, że wskutek tego stanowiska króla, nie będzie miała miejsca międzynarodowa kontrola greckich finansów, lecz jedynie posiadaczom papierów greckiego długu państwowego udzielonem zostanie pewnego rodzaju prawo nadzorcze nad oznaczonymi dochodami. Temu ostatniemu projektowi sprzyja szczególniej Rossya.

Londyn, 3 sierpnia. W Izbie parów oświadczył lord Salisbury, że po przyjęciu przez sułtana linii strategicznej i warunku co do zwrotu Grekom Tessalii, pozostaje jeszcze wyrzeczenie ostatniego słowa o prawie Turcyi do odszkodowania wojennego, którego sposób wypłaty Porta zaproponowała Grecyi, domagając się, aby aż do zupełnego uiszczenia kontrybucyi, pozostawiono w jej posiadaniu punkta strategiczne. Lord Salisbury oświadczył, że nie może powiedzieć, jak w tej mierze zadecydują mocarstwa. Rzecz ta jeszcze jest sporną. Nie sądzi wszakże, aby Europa miała obowiązek starania się o to, aby wierzyciele państwowi Grecyi nie byli pokrzywdzeni. Kontrola nad dochodami Grecyi byłaby nieodzowną, gdyby Grecya była zmuszoną postarać się o pieniądze na zapłacenie odszkodowania wojennego. Odnośne układy nie postąpiły jeszcze daleko, mowca jednak sądzi, że można liczyć na zadowalniający rezultat.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3go sierpnia 1897, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 136 60, Węgierskie akcye kredytowe 401·50, Akcye anglo-austryackie 162·—, Akcye banku Union 300·—, Akcye kolei południowej 84·50, Losy tureckie 64·80, Akcye kolei państwowej 345·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 284·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 161·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·70, Akcye kolei Ebental 258·—, Akcye banku dla krajów koronnych 240·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·70. Akcye banku związkowego 260 50, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 100·25, Kredytowe ziemski 456 —, Kredyty 370·—, Rimamurania 267·50. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

C. k. uprz. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

przeniósł Kantor wymiany oraz Oddział depozytowy których biura mieściły się dotąd w mezaninie gmachu własnego, do frontowych lokalności w parterze

Oddział depozytowy

przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty Schowkowe (Safe Deposits)

Za opłatą 25 do 35 zł. wa. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie panc rnej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym. 497

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 sierpnia 1897.

HOTEL IMPERIAL.

PP. T. Bukojewski z Kołomyi, E. Rulikowski z Kotlic, B. Springer z Bukaresztu, E. Hübner z Drezna, J. Strohmayer z Suczawy.

HOTEL BELLEVUE

PP. J. Sikorski z Warszawy, M. Martinetz z Wiednia, M. Akselbrad z Podwołoczysk, B. Sternberg ze Sniatyna, Dr. C. Hoisie z Wrocławia.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa	Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze	—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny			
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
			6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza	6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
			6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcza, Podwysokiego
—	7·50	Z Janowa			
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze	—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja			
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny	8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej			
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl	—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
			—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	10·35	Z Jarosławia			
—	1·15	Z Janowa	—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia.
			—	9·40	Do Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl	—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa	—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza	—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
			—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze	1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
			2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny	—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
			2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską			
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze	2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy	—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
			—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny			
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
			—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
			—	4·40	Do Jarosławia.
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie	—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie			
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl	—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
			—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
			—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie	—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.	—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
			—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza	—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza. Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl	10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego			
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacza) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy			
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego	—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.	—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza			

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 3 sierpnia 1897

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	50	218	50
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	283	—	287	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	20	97	90
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	—	—
„ „ „ 4½% (3. em)	100	20	100	90
Kolej. lokalne dito 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	25	29	25
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	47	9	5
Pół imperyał	9	48	9	58
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	60	127	60
100 marek niemieckich	58	45	58	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 lipca 1897.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	102.15	102.35
luty-sierpień	102.05	102.25
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	102.20	102.40
kwiecień-październik	102.20	102.40

	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	157.50	158.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 100 zł.	188.50	190.50
„ „ 1864 po 50 zł.	188.50	190.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pre.	157.75	158.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pre.	123.25	123.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pre.	101.40	101.60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.75	121.75
za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	255.—	256.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.—	128.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pre.)	216.50	217.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pre.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pre.	99.85	100.85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pre.	99.10	100.10
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.60	100.50
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.70	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pre.	121.50	122.50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pre.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pre.	100.25	100.45
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr	100.80	101.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	142.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	153.75	154.75
„ „ „ za 50 zł.	153.—	154.—
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pre.	98.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.90	98.90
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pre.	129.—	129.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pre.	108.50	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pre.	98.50	99.50
Bukowińskie obl. prepinacyjne los za 100 zł. 5 pre.	103.40	—.—

	płacą	żądają
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.70	98.70
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pre.	97.—	97.40
Renta włoska za 100 kor. 4 pre.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	37.—	37.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	65.50	66.—
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ pre.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.70	100.70
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	123.—	124.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	—.—
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.30
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.90
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.10	97.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.30	101.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.25	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.60
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.10	109.10
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.15	100.15
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.50	201.50
Clary 40 zł. mk.	—.—	—.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	147.—	150.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.75	28.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23.25
Palfy 40 zł. mk.	61.50	62.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.50	20.50

	płacą	żądają
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.25	11.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	72.50	73.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.—	27.50
St. Genois 40 zł. mk.	78.—	78.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	161.50	162.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1403.—	1404.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	367.25	367.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	395.—	396.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	744.—	750.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	384.—	385.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	241.50	242.—
„ Austro-węg. 600 zł.	943.—	947.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	299.50	299.75
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.50	134.50
Živnostenska banka 100	129.50	130.50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	208.50	210.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3410.—	3420.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	283.50	284.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	345.—	345.50
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	211.—	212.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	455.—	460.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	262.50	263.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	135.15	135.66
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	705.—	707.—
Schodnicy 500 kor.	600.—	610.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	166.—	169.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.65	58.80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.45	119.85
Paryż za 100 fran.	47.57.5	47.62.5
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.37	45.47
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.47.5
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.51.5	[illegible]
20-markówka	11.73	[illegible]
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.67.5	58.75
Włoskie banknoty za 100 lir	45.45	[illegible]
Ruble	1.26.50	1.26.70

Rentę austryacką i węgierską, wszelkie losy, jakoteż monety zagraniczne
kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien, Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi. 1

Licytacye.

L. 5242 (5705 1—3)

W dniach 24 września 1897 i 29 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya 1/3 niewydzielonej części realności dłużnika Petra Łukienycza własnej w Słobódce położonej wyk. hip. l. 115 i 240 ks. gr. dla tejże gm. objętej 257 zł. 92 ct. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Eisiga Jurana w kwocie 36 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 257 zł. 92 ct w. a.

Wadyum 25 zł. 80 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Daniłowicz w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 16 czerwca 1897.

L. 11074 (6246 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się publiczna sprzedaż ciała hipotecznego l. wyk. hip. 100 księgi gr. Milatyn stanowiącego spółwłasność Iwana Kota w 46/60 częściach, Anny Raczkowskiej w 2/60 częściach, Rozali Kot zam. Czuczman w 7/60 częściach, i Jana Czuczmana w 5/60 częściach a to dnia 22 września 1897 tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś nia 27 października 1897 także niżej tej ceny.

Licytacya rozpocznie się każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1146 zł.

Wadyum 114 zł. 60 ct.

Dalsze warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Busk, dnia 29 grudnia 1896.

L. 2187 (5925 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach to jest dnia 24 września 1897 i dnia 25 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 222 ks. gr. gm. Dubiecko objętej dłużnika Stanisława Sokołowskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku w kwocie 1129 zł. a w. z pn.

Cna wywołania 2050 zł. w. a.

Wadyum 205 zł.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

Dubiecko, dnia 31 maja 1897.

L. 12286 (6302 1—3)

SPROSTOWANIE.

Zamieszczony w Nr. 175, 166 i 167 tus. edykt z 26 czerwca 1897 l. 10265 prostuje się o tyle, iż licytacya takowym ogłoszona dotyczy połowy realności wyk. hip. l. 2647 ks. gr. gm. kat. Tarnopol a nie l. 2047 objętej.

Tarnopol, 31 lipca 1897.

L. 8238 (6293 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności kasy sierocej w kwocie 2000 zł. odbędzie się w dniu 9 września 1897 o godz. 10 rano w drodze relicytacyi egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 120 ks. gr. gm. Ropczyce objętej dłużnej masy spadkowej Abrahama Sandhausa własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 5234 zł.

Wadyum 523 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strzelbicki.

Ropczyce, 22 lipca 1897.

L. 1750 (6297 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 12 sierpnia 1897 powyżej, dnia 16 września 1897 poniżej ceny szacunkowej licytacya realności lwh. 1389 Załośce Józefa Szawłowskiego własnej na rzecz Banku krajowego pto 251 zł. 42 ct. z pn.

Cena wywołania 1039 zł.

Wadyum 104 zł.

Resztę warunków, akt i opisanie przynależności wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych c. k. notaryusz Mojseowicz.

Załośce 5 kwietnia 1897.

L. 3242 (6289 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 285 koron, 285 kor., 285 kor. i 5551 kor. od grajcarów a. w. z pn. na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie odbędzie się dnia 20 sierpnia 1897 i dnia 17 września 1897 o godz. 9 rano w zabudowaniu sądowem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mendla Szulima Neubergera w Czortowcu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 12.800 koron.

Wadyum 1280 koron.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 6 września 1896 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. Teodora Pawluka, kandydata notaryalnego z Obertyna.

Obertyn, dnia 25 czerwca 1897.

L. 4885 (6278 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Galic. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie dziewięciu rat po 12 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 28 sierpnia i 9 października 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 23 w Żerosławicach położonej lwh. 21 objętej masy ś. p. Jakóba Pająka własnej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł. a. w.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glasera zastępcę c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 19 lipca 1897.

L. 7126 (6275 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 30 września 1897 nawet poniżej takowej licytacya 1/5 części z połowy realności l. 76 według whl. 87 ks. gr. gm Brzozów objętej Jana Futery własnej na rzecz Salamona Schertza pto 3 zł. 12 ct. z pn.

Cena wywołania 43 zł. 60 ct.

Wadyum 4 zł. 36 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolo przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Dańca z Brzozowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 19 czerwca 1897.

L. 3304 (6296 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ewy 1o Petranek 2o Olszowskiej przeciw masie spadkowej ś. p. Anieli Stasica i spól. o 100 zł. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaz 2/8 części posiadłości lwh. 103, 2/120 części posiadłości lwh. 225, 3/384 części posiadłości lwh. 227, 1/16 części posiadłości lwh. 289 i 2/16 części posiadłości lwh. 325 ks. gr. gm. Swimna egzekutów własnych na dzień 1 września 1897 o godz 10 rano.

Wadyum 4 zł.

Cena wywołania 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Jungier w Zabłociu ad Żywiec.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Żywiec, dnia 6 maja 1897.

L. 2708 (5554 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokjenie pretensyi Tauby Gelles w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 30 września 1897 i dnia 28 października 1897 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności whl. 869 gminy Kopyczyńce objętej spadkobierców Wolfa Nussbauma własnej.

Cena wywołania wynosi 680 zł. a w.

Wadyum 68 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 27, maja 1897.

L. 4796 (6279 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie trzech rat po 24 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 28 sierpnia i 9 października o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacya a) realności lwh. 231 gm. Gdów Józefa Kucia własnej, b) realności lwh. 13 gm. Gdów Marcina i Józefa Kuciów własnej i c) realności lwh. 330 gm. Gdów Marcina Kucia własnej.

Cena wywołania dla realności a) 252 zł., dla realności b) 1180 zł. dla realności c) 700 zł.

Wadyum 25 zł. 20 ct. dla realności ad a), 118 zł. dla realności ad b), 70 zł. dla realności ad c).

Resztę warunków i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza ustanowiony w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 19 lipca 1897.

L. 11169 (6164 1—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 25 zł. 73 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Borucha Frankfurtera w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 494 gm. Nowica objętej dłużnika ś. p. Mikołaja Korszowskiego Hryniowego własnej w dniu 15 września 1897 i 13 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 27 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos z Kałusza.

Kałusz, 13 lipca 2897.

L. 696 (6224 1—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności pod nk. 244 whl 29 gm. Kańczuga na pokrycie wierzytelności Kasy zaliczkowej i oszczędności stowarzyszenia zarej. z nieogr. poręką w Łańcucie w dniu 15 września 1897 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 263 zł.

Wadyum 26 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 13 lipca 1897.

L. 9606 (5883 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 1500 zł. 2366 zł. 66 ct. i 2366 zł. 66 ct. z pn. na rzecz Sary Süsserman odbędzie się w dniach 16 września 1897 i 14 października 1897 o godz. 9 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż dóbr Sieniawa w powiecie Zbarazkim położonych wedle wyk. hipot. l. 443 Szczęsnego Trzcińskiego własnych.

Cena wywołania poniżej której dobra te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi 212.037 zł. 33½ ct.

Wadyum 21203 zł. 73 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby dniu 15 kwietnia 1897 prawa zastawu uzyskali, lub któ rymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Tzcinieckiego a p. adw. dr. Csillika zastępcą tegoż.

Tarnopol, 26 czerwca 1897.

Zl. 6730 (6023 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Lisko wird hiemit bekannt gemacht, das behufs Einbringung der Forderung pr. 236 fl. 16 kr. ö. W. s. Ng. zu Gunsten der Firma E. Lichtwitz & Comp. in Troppau die exekutive Feilbietung des der Chaje Zimmet eigenthümlichen 1/4 Anteiles an der Realität Nr. 170 in Lisko E. Z. 145 am 16 September 1897 und am 14 October 1897 jedesmal um 11 Uhr vormittags durchgeführt werden wird.

Der Ausrufspreis belauft sich auf 1015 fl. ö. W. und 10% Vadium beträgt 101 fl. 50 kr.

Dieser Realitätsanteil wird beim ersten Termine nicht unter dem Ausrufspreise an den Meistbietenden hintangegeben.

Die übrigen Feilbietungsbedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Lisko, 28 Juni 1897.

L. 9157 (6082 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Eliasza Sterna w kwocie 27 zł. 39 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. IV. w dniach 20 września 1897 i 20 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 1852 ks. gr. gm. Stanisławów własność Aleksandra i Anny Lisiewiczów stanowiącej a to przy pierwszym terminie powyżej lub za cenę wywołania, przy drugim zaś poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi 1050 zł. 10 ct.

Wadyum ustanowiono na kwotę 105 zł. 01 ct.

Szczegółowe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w Sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a niewiadomych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 2 marca 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adw. dr. Melitona Buczyńskiego z substytucyą adw. dr. Hermana Falka jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Stanisławów, 26 czerwca 1897.

L. 10736 (6229 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 16 września 1897 i dnia 21 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. l. 679 ks. gr. gm. Torskie objętej dłużnika Iwana Bielawskiego względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tłuste, 31 stycznia 1897.

L. 7732 (5829 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Samuela Baraneńki w kwocie 350 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 21 września i 23 listopada 1897 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż ciała hipotecznego lwh. 97 gminy Radziechów stanowiącego własność Michała Burgharda.

Cena wywołania 453 zł.

Wadyum 45 zł. 30 ct. w. a.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bernard Alter w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 26 maja 1897.

L. 7936 (5828 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Kranza w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 21 września i 23 listopada 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połów ciał hipotecznych a) lw. 388, b) lw. 486 gm. Suszno, Adama Berga własnych.

Cena wywołania a) 390 zł., b) 218 zł. 50 ct.

Wadyum a) 39 zł., b) 21 zł. 85 ct. austr. wal.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski c. k. notaryusz w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 26 maja 1897.

L. 5306 (6223 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi etc. przeciw Mikołajowi Soroczyńskiemu o 38, 38, 38 i 719 koron 26 gr., odbędzie się w tut. Sądzie o godzinie 10 rano dnia 22 września 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 października 1897 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 145 w Dobrowodach położonej wyk. hip. l. 276 ks. gr. gm kat. Dobrowody objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 2800 kor.

Wadyum 280 koron.

Wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależnosci przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator adw. dr. Roth w Podhajcach.

Podhajce, 10 lipca 1897.

L. 2730 (6290 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie w kwocie 35 zł. 60 ct. a. w. z pn odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 30 sierpnia i dnia 4 października 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Uszni położonej według whl. 596 ks. gr. gm. kat. Usznia dłużnika Jacka Petelickiego i realnoęci objętej wyk. hip. L. 1111 Mateusza Goldewicza własnych.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 135 zł. 30 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 22 maja 1897.

L. 2405 (6199 3—3)

Licitations Kundmachung.

Bei der k. k. Tabak- Hauptfabrik in Winniki (in Galizien) wird die ausser Betrieb gestellte Dampfmaschine im Offertwege veräustert werden.

Dieselbe ist eine fünfundzwanzigpferdekräftige liegende Eincylindermaschine mit Mayer's Expansions Steuerung von

D. 0·435 m.
H. 0·790 „
und U. 50 „

wurde im Jahre 1872 von der Maschinenfabrik G. Sigl in Wien geliefert, und wird sammt Antriebszahnrad, kurzem Stück Antriebswelle, der Dampfleitung bis zu den Dampfkesseln, dem Vorwärmer sammt Rohren, den Fundamentsschrauben und Fundamentsteinen, jedoch ohne der Speisepumpe zur Veräusserung gebracht.

Die Demontirung der Dampfmaschine und deren Bestandtheile, sowie das Ausheben der Fundamentsteine und Fundamentschrauben hat der Ersteher auf eigene Kosten zu besorgen.

Schriftliche, versiegelte, mit einem 10% gen Vadium, oder mit der betreffenden Vadialquittung einer k. k. Cassa belegte, mit 50 Kr. Stempelmarke per Bogen versehene Offerte sind längstens bis 31 August 1897 Mittags 12 Uhr bei der k. k. Tabak Hauptfabrik in Winniki einzubringen.

Jedes Offert muss unter doppelt verschlossenen Couverts eingebracht werden, von welchen das äussere mit der Adresse der k. k. Tabak- Hauptfabrik in Winniki, das innere mit der Aufschrift: „Offert zum Ankauf der alten Dampfmaschine“ zu bezeichnen ist.

Die etwaigen näheren Auskünfte werden an Ort und Stelle oder brieflich von der gefertigten Fabriksleitung ertheilt, und kann über Verlangen eine Abschrift des Gutachtens des technischen Inspectorates der Dampfkessel Untersuchungs- und Versicherungs- Gesellschaft A/G. in Wien betreffend den Zustand der Dampfmaschine zur Verfügung gestellt werden.

K. k. Tabak Haupt Fabrik.
Winniki, am 27 Juli 1897.

Licitations Kundmachung.

Bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki (in Galizien) werden die ausser Betrieb gesetzten zwei Dampfkessel im Offertwege veräussert werden.

Die horizontalen, cylindrischen Kessel bestehen aus je einem Oberkessel von 1420 m/m. Diameter, 7510 m/m. Länge und 12 6 m/m. Blechstärke mit je zwei Unterkesseln von 815 resp. 820 m/m. Diameter, 6640 m/m. Länge und 7·3 resp. 7·6 m/m. Blechstärke aus Neuburger und Indenburger Eisenblechen, haben eine Heizfläche von 53 8 resp. 54 m². sind mit einem Zeh'schen Rost und einem Plan-Roste versehen, auf 5 Atmosphären geprüft, und von der Maschinenfabrik G. Sigl in Wien im Jahre 1872 geliefert worden.

Dieselben werden sammt Armatur und Heizgarnitur zur Veräusserung gebracht.

Die Demontirung der Dampfkessel und deren Bestandtheile hat der Ersteher auf eigene Kosten zu besorgen.

Schriftliche, versiegelte, mit einem 10% gen Vadium, oder mit der betreffenden Vadialquittung einer k. k. Cassa belegte, mit 50 kr. Stempelmarke per Bogen versehene Offerte sind längstens bis 31 August 1897 Mittags 12 Uhr bei der k. k. Tabak Hauptfabrik in Winniki einzubringen.

Jedes Offert muss unter doppelt verschlossenen Couverts eingebracht werden, von welchen das äussere mit der Adresse der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki, das innere mit der Aufschrift „Offert zum Ankauf der alten Dampfkessel“ zu bezeichnen ist.

Die etwaigen näheren Auskünfte werden an Ort und Stelle oder brieflich von der Gefertigten Fabriksleitung erteilt und kann über Verlangen eine Abschrift des Gutachtens des technischen Inspectorates der Dampfkessel Untersuchungs- und Versicherungs-Gesellschaft A/G. in Wien betreffend den Zustand der Dampfkessel zur Verfügung gestellt werden.

K. k. Tabak Haupt Fabrik.
Winniki, am 27 Juli 1897.

L. 23927 (6048 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Austr. centr. Banku kredyt. ziemsk. w Wiedniu w kwocie 42000 zł. z pn. w dniu 13 września 1897 i w dniu 18 października 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Sułków z przyl. Wola Sułkowska.

Cena wywołania 75000 zł.

Wadyum 7500 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Federowicz, zastępcą adw. dr. Jakób Deiches.

Kraków, 25 czerwca 1897.

L. 5853 (5701 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę całej realności lwh. 39 i 120/11520 części realności lwh. 508 w Porąbie w budynku sądowym w dwóch terminach, dnia 13 września 1897 i dnia 13 października 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania w kwotach 1476 zł. 59 ct. za realność 139 a 104 zł. 56½ ct. za części drugiej realności.

Wadya wynoszą 150 zł. i 11 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Juliana Sporna notaryusza z Kęt

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, 2 lipca 1897.

L. 5193 (6012 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Nachmana Pappera w kwocie 14 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 7 września 1897 i 13 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 97 w Łopiance wedle wyk. hip. l. 109 B. poz. 1 ks. gr. gm. Łopianka własność Iwana Łucyka Danyłowego stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 58 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 6 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Dobrowolskiego z Doliny.

C. k. Sąd powiatowy.
Dolina, dnia 3 czerwca 1897.

L. 13430 (6232 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem sciągnięcia na rzecz firmy „B. Brecher i Synowie“ we Lwowie sumy 59 zł. 77 ct. w. a. z pn. licytacyę realności Józefa Filara własnej wyk. hip. 6 gm. kat. Basiówka objętej na dzień 16 sierpnia 1897 i na dzien 15 września 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 700 zł. w. a.

Wadyum 70 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Pawęcki.

Lwów, 5 lipca 1897.

L. 6443 (6205 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprewie egzekucyjnej Hersha Thau przeciw Antoninie Rutkowskiej zarządzona została w celu ściągnięcia kwoty 555 zł. w. a. z pn. ponowna egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Antoniny Rutkowskiej w Kołomyi położonej w dwóch na dzień 24 sierpnia 1897 i 24 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1950 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 195 zł do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Staubera został ustanowionym wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne, w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 26 czerwca 1897.

L. 13050 (6204 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 120 zł a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużników Jędrzeja i Apolonii Stadniczenko w Kołomyi położonej w dwóch na dzień 30 sierpnia 1897 i 14 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 224 zł. 12½ ct. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 22 zł. 42 ct. do rąk komisyi licytacyjnej, złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Hullesa został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 26 czerwca 1897.

L. 3237 (6221 3—3)

W dniach 31 sierpnia 1897 i 30 września 1897 o godzinie 10 rano, odbędzie się tutaj przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności objętej wyk. hipot. 174 ks. gr. dla Rabczyc dłużnika Stanisława Hryńkowa własnej na zaspokojenie wierzytelności Barbary Kondziułki w kwocie 50 zł.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Dumin w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.
Medenice 10 kwietnia 1897.

L. 5370 (6064 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Izaka i Cywy Fallika w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się w gmachu Sądowym dnia 13 września 1897 i 15 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 123 gm. Kliszów.

Cena wywołania 1121 zł. 44 ct.

Wadyum 112 zł. 20 ct.

Kuratoram niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz w Mielcu Antoni Fibich.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 21 czerwca 1897.

L. 2670 (6103 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 566 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż części posiadłości lwh. 42 i 48 gm. kat. Zamieście I części objętych dłużnika Jana Kaptura własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 13 września i dnia 25 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Jana Wysockiego c. k. notaryusza w Limanowej.

Wadyum wynosi 19 zł.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 12 marca 1897.

L. 15827 (6180 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Rozalii z Kaufmannów Rakowerowej w kwocie 5000 zł. z pn. w dniu 13 września 1897 i w dniu 25 paździsernika 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 50 dz. III w Krakowie położonej lwh. 563 objętej Władysława Rausza, a względnie tegoż masy konkursowej własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 16200 zł.

Wadyum 1620 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Dobija, zastępcą adw. dr. Tomik w Krakowie.

Kraków, nia 25 czerwca 1897.

L. 26394 (6200 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w drodze postępowania konkursowego do majątku Adolfa Josefsthala w dniu 14 września 1897 i w dniu 18 paździer. 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realnosci pod lk. 122 dz. VIII w Krakowie położonej lwh. 1517 objętej.

Cena wywołania wynosi 5739 zł.

Wadyum 574 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Federowicz, zastępcą adw. dr. Tomik.

Kraków, dnia 2 lipca 1897.

L. 12121 (5848 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Majerowi Schiffer o zapłacenie kwoty 600 zł i 600 zł. odbędzie się dnia 15 września 1897 i dnia 15 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 99 w Przemyślu położonej lwh. 111 ks. gr. tegoż miasta objętej i realności pod lk. 266 i 266a w Przemyślu położonej wykazem hip. l. 113 objętej dłużnika Majera Schiffera własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 8500 zł. i 22000 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Glanza w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Gansa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Przemyśl, 3 lipca 1897.

L. 1782 (6049 3—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Ig. Kohna w kwocie 142 zł. 41 ct. z pn. w dniu 15 września 1897 i w dniu 20 października 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 440 ks. gr. gm. kat. Jasło objętej do Jana Ostachowskiego względnie do masy spadkowej po nim należącej.

Cena wywołania wynosi 166 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Chwalibóg, zastępcą adw. dr. Pawłowski w Jaśle.

Jasło, 22 maja 1897.

L. 846 (6098 3—3)

W dniach 15 września i 15 października 1897 każdym razem o godzinie 8 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Marcina Rojka, Marcina i Maryannny Kostrowskich pod l. 49 w Żurawiczkach położonej wykazem hip. l. 188, 287, 289 księgi gruntowej gminy Żurawiczki objętych na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w kwocie 550 zł.

Cena wywołania 605, 360 i 720 zł.

Wadyum 61, 36, 72 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Nebenzahla z Jarosławia.

Protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 6 marca 1897.

L. 79261 (5905 3—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Jonasza Rosenfelda przeciw Kazimierzowi Rudnickiemu o 2200 zł aw. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya 1/5 części sumy 15600 zł. z 5% odsetkami od dnia zgaśnięcia dożywocia Zofii z Mrozowskich Rudnickiej biedz mającymi wedle whl. 715 C. 69 na 42/48 częściach dóbr Stryłki vel Strzałki dla dłużnika Kazimierza Rudnickiego zaintabulowanej w dniu 16 września 1897 i 21 października 1897 o godzinie 11 rano w sali rozpraw tutejszego sądu pod warunkami w edykcie z dnia 20 stycznia 1897 l. 79261/96 ogłoszonymi.

Zarazem zawiadamia się niniejszem, że dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Małachowskiej kuratorem adw. dr. Dobiecki z zastępstwem adw. dr. Wróblewskiego ustanowiony został i uchwałę z 20 stycznia 1897 l. 79261/96 do rąk pierwszego doręczona.

O tem zawiadamiamy obie strony Maryę Małachowską do rąk kuratora adw. dr. Dobieckiego, c. k. Prokuratoryę skarbu, c. k. gł. Urząd podatkowy i wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu wydania wyciągu hipotecznego tj. po dniu 15 listopada 1896 prawo zastawu na sprzedać się mającej sumie uzyskali do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Michalewskiego ze substytucyą adw. dr. Margasza.

Lwów. dnia 5 czerwca 1897.

L 13374 (6087 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegow. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Judy Wintera przeciw Aronowi Birken o zapłacenie kwoty 100 zł. z pn. odbędzie się dnia 15 września 1897 i dnia 18 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 49 przymusowa sprzedaż realności wyk hip. l. 5 ks. gr. gm. Ujkowice objętej dłużnika Arona Birkena własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 935 zł. 76 ct.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Stanisława Angermana w Przemyślu z zubstytucyą adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabubarny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 20 czerwca 1897.

L. 3365 (6060 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Toustem położonej wyk. hip. l. 441 tejże gminy dłużnika Izaaka Kupfermana własnej na zaspokojenie pretensyi Banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie w kwocie 240 zł. a. w. z pn. dnia 10 września 1897 i dnia 13 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Poręczne wynosi 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14 kwietnia 1897 do tabuli weszli, kuratorem p. dr. Hermana adw. Kofflera

Grzymałów, 30 czerwca 1897.

L. 4677 (5845 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach uwiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 229 zł. z przyn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 12 w dniach 23 września 1897 i 21 października 1897, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż dóbr „Folwark Tura“ w powiecie przemyślańskim położonych wedle wyk. hip. l. 609 ks. gr. gm. Lipowce własność Antoniny z Dzikowskich Kozarskiej stanowiących.

Cena wywołania wynosi 21420 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 2142 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 12 lipca 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla ze substytucyą p. adw. dr. Schüssla jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 10 lipca 1897.

L. 3462 (6261 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 50 zł w. a. z pn. odbędzie się dnia 2 sierpnia 1897 i dnia 30 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności l. wyk. hip. 257 w Mikłaszowie położonej dłużnika Borucha Adlera własnej.

Cena wywołania 211 zł.

Wadyum 21 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki 2 czerwca 1897.

L. 4217 (6251 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 1660 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Bogumiła Bihy w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip l. 9 gm. Zebrzydowice objętej dłużnika Józefa Bihy własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 9 sierpnia i dnia 13 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Bresiewicz.

Wadyum wynosi 188 zł.

Kalwarya, 3 czerwca 1897.

L. 9355 (6245 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 86 zł. 25 ct. z pn. rozpisuje się relicytacyę realności Szymona Meczla wyk. hip. l. 65 ks. gr. gm. Skała w jednym terminie dnia 14 września 1897 o godz. 10 rano tutaj odbyć się mającą.

Cena wywołania wynosi 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Przy terminie pierwszym realność będzie sprzedaną także poniżej ceny wywołania.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem pan Teofil Witosławski w Borszczowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 20 czerwca 1897.

L. 6232 (6252 2—3)

C. k. Sąd powiat wy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Kirschnera w kwocie 5 zł. 26 ct. w. a. z pn. dozwolona została sprzedaż sumy 100 zł. z pn. karcie ciężarów połowy realności whl. 349 ks. gr. gm. Dembno objętej Maryanny Choma własnej na rzecz Sebastyana Misiąga zaintabulowanej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez publiczną licytacyę w tut. sądzie w dwóch terminach dnia 7 września i 12 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 100 zł.

Wadyum wynosi 10 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 10 lipca 1897.

L. 6015 (5827 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Hermana Bauma w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 21 września i 23 listopada 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż ciała hipotecznego lwh. 241 gm. Krzywe dłużników nieletniego Michała i Wasyla Stefaniuków własnych.

Cena wywołania 85 zł.

Wadyum 8 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bernard Alter w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 6 maja 1897.

L. 8094 (6228 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Matli Aberdam w kwocie 100 zł. zostanie realność lwh. 105 ks. gr. gm. Spas Etli Lehrer własna dnia 21 września 1897 o godz. 10 przed południem nawet niżej ceny wywołania 125 zł. na relicytacyi sprzedaną.

Zakład wynosi 12 zł. 50 ct. w. a.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 15 marca 1897.

L. 11102 (6250 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 934 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1603 gm. Kałusz objętej dłużnika ś. p. Michała Buraka syna Dmytra własnej w dniu 22 września 1897 i 27 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 581 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej,

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos z Kałusza.

Kałusz, 12 lipca 1897.

L. 12854 (6191 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Stryju w kwocie 291 zł. a. w. z pn. zostanie 6/12 części realności Jana Rudnickiego pod lk. 220 na Łanach w Stryju dnia 21 września i 21 października 1897 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1018 zł. 75 ct., na drugim zaś niżej tejże sprzedaną.

Wadyum wynosi 102 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 24 maja 1897 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. Falka w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 9 lipca 1897.

L. 23378 (6270 1—3)

W Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiat. Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwocie 170 zł w dniu 30 sierpnia i 6 października 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż całej realności lwh. 408 i 1/2 realności lwh. 384 ks. gr. gm. Zwierzyniec objętych Klemensa Gawina Maryanny Gawinowej, Tomasza Gawina własnych.

Cena wywołania pierwszej wynosi 2 2 zł.

Wadyum 22 zł. 50 ct, a drugiej 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Jakubowski zastępcą adw. dr. Doboszyński.

Kraków, 26 czerwca 1897.

L. 40990 (6120 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości że w sali rozpraw tegoż sądu celem zaspokojenia wierzytelności Wincentego Kuźniewicza jako cessyonaryusza Sydonyi Kroch przeciwko Abrahamowi Simche 2 im. Feiertag z życia i pobytu niewiadomemu w sumie 31 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniu 16 września 1897 i w dniu 14 października 1897 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa publiczna licytacya 1/6 części z zabezpieczonej na realności l. 432 3/4 w poz 14 liczba wyk. hip. 348 III. miasta Lwowa, 1/4 części sumy 1808 zł. mk. z pn. na rzecz Abrahama Simche Feiertag zaintabulowej z tem, że na pierwszym terminie suma ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 79 zł. a. w., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 7 zł. 90 ct.

Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tus. registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 26 czerwca 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na majętności na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu albo nie dość wcześnie albo wcale doręczone być nie mogły, zamianowaliśmy kuratora w osobie adw.kraj. dr. Frenkla z zastępstwem adw. kraj. dr. Białogórskiego.

Lwów, dnia 10 lipca 1897.

L. 2164 (6139 3 - 3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 września i 11 października 1897 licytacya realności lwh 36 w Ulanowie Barbary z Jarzynków Gutkowej własnej na rzecz Franciszka Miazgi pto 12 zł. 18 ct. z pn.

Cena wywołania 25 zł.

Wadyum 2 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Jędrzeja Dąbrowskiego z Ulanowa.

Ulanów, 30 kwietnia 1897.

L. 1749 (6043 2—2)

DONIESIENIE.

Skarb wojskowy zakupi w sposób kupiecki 1270 cet. metr. siana dla wojskowego magazynu prowiantowego w Ołomuńcu a 937 cetn. metr. siana, 549 cetn. metr. słomy na podściółkę i 490 cetn. słomy do sienników dla filialnego magazynu prowiantowego w Opawie.

Dotyczące wnioski sprzedaży muszą być najdalej do dnia 12 sierpnia 1897 do godz. 9 rano w biurze Intendantury c. i k. 1 korpusu w Krakowie wniesione.

Bliższe warunki zawarte są w urzędowym dzienniku „Gazeta Lwowska“ jak i w dziennikach „Czas“ i „Nowa Reforma“ z dnia 25 lipca 1897, a oprócz tego można powziąć wiadomość w wojskowych magazynach prowiantowych w Krakowie, Ołomuńcu i Tarnowie, jakoteż we wszystkich politycznych władzach powiatowych leżących w obrębie c. i k. 1 korpusu.

Z Intendantury c. i k. 1 korpusu.

Kraków, 20 lipca 1897.

Konkursa.

L. 23642 (6300)

Concurs-Ausschreibung.

Zwei Kaiserin Maria Theresia-Stiftplätze deutsch-erbländischen Abtheilung in der k. k. Theresianischen Akademie in Wien.

In der k. k. Theresianischen Akademie in Wien kommen mit Beginn des Studienjahres 1897/8 zwei Kaiserin Maria Theresia-Stiftplätze deutsch-erbländischer Abtheilung zur Besetzung, wozu adelige Jünglinge katholischer Religion, welche das 8 Lebensjahr bereits erreicht und das 12 noch nicht überschritten haben, berufen sind.

Die Gesuche sind mit der Nachweisung über den erbländischen, beziehungsweise oesterreichischen Adel, mit dem Taufscheine, Impfungs- und Gesundheits-Zeugnisse, welch' Letzteres von einem staatlichen Sanitätsorgane ausgestellt, oder doch bestätigt sein muss, dann mit den Schulzeugnissen der letzten 2 Semester zu belegen.

Dieselben haben Namen, Charakter und Wohnort der Eltern der Candidaten, bei Verwaisten die Nachweisung dieses Umstandes, die Verdienste des Vaters oder der Familie überhaupt, das Einkommen und die Vermögensverhältnisse der Eltern und der Candidaten, die Zahl der versorgten und unversorgten Geschwister, sowie die allfälligen Bezüge des Candidaten oder seiner Geschwister aus öffentlichen Cassen oder Stiftungen, mit den einschlägigen, schriftlichen Belegen zu enthalten. Auch ist die Erklärung abzugeben, dass und von wem für die Candidaten die jährlichen Nebenauslagen in dem aus der Stiftungsdotatio nicht bedeckten Restbetrage von 200 fl. werden bestritten werden.

Da bei der Würdigung der einlangenden Gesuche lediglich die in denselben angeführten Daten und die bezüglichen, beigebrachten Belege in Betracht kommen, sind Berufungen auf etwa in früheren Bewerbungsgesuchen gemachte Angaben oder damals vorgelegte Behelfe zu vermeiden.

Die Gesuche sind an das k. k. Ministerium des Innern zu stylisieren und längstens bis zum 22 August 1897 bei jener politischen Landesbehörde einzubringen, in deren Verwaltungsgebiete der Bewerber seinen Wohnsitz hat.

Gesuche von Personen, welche unter Militärgerichtsbarkeit stehen, sind im Wege der vorgesetzten Militär-Commanden an die betreffende politische Landesbehörde zu richten.

Wien, am 28 Juli 1897.

K. k. Ministerium des Innern.

L. 1518 (6234 3—3)

KONKURS.

Na mocy postanowień ustawy z dnia 2 lutego 1891 nr. 17 Dz. u. kr. tudzież uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 12 lutego 1897 l, 2647 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Ulanowie powiatu Niskiego.

Okręg sanitarny Ulanowski obejmuje gminy: Ulanów, Bieliniec, Wulka bielińska, Wulka tanewska, Glinianka, Dąbrówka, Kurzyna wielka, Kurzyna mała, Rauchersdorf, Borki, Golce, Mostki, Jarocin, Szyperki, Dąbrowica, Zdziary z ogólną ludnością 9224 osób.

Do posady tej przywiązaną jest płaca 500 zł. i ryczałt na objazdy w kwocie 250 zł.

Kompetenci oprócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać mają następujące warunki:

a) dyplom doktora medycyny,

b) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

c) znajomość języków krajowych,

d) prawo obywatelstwa austr.,

e) nieskazitelny charakter.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Nisku najdalej do końca sierpnia b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Nisko, dnia 27 lipca 1897.

Kuratele.

L. 5300 (6249 2—3)

Iwana Dydę z Rogóżna uznano umysłowo chorym, Mikołaja Romaniuka z Rogóżna ustanowiono kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 29 maja 1897.

L. 4387 (6253 2—3)

Michał Tymo syn Stefana rolnik z Małnowa uznany marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiony Michał Husiak z Małnowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, 24 kwietnia 1897.

L. 2446 (6254 2—3)

Pilzneński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż Jan Kos starszy ze Słotawy z powodu choroby umysłowej pod kuratelę oddanym został.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Bocheńskiego ze Słotowy.

Pilzno, dnia 10 maja 1897.

L. 199 (6227 2—3)

Stefan Kost Łepecki z Wołoszynowej uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Mikołaja Kosta z Wołoszynowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 6 lutego 1897.

Upadłości.

L. 5107 (6219 3—3)

W konkursie do majątku Izraela Landera wyznaczam do sprawdzenia dodatkowo zgłoszonych wierzytelności termin na 23 września 1897 o godzinie 10 przed połud. w tutejszym Sądzie i o tem wszystkich wierzycieli zawiadamiam.

Lisko, 17 lipca 1897.

C. k. Sędzia powiatowy

Kmicikiewicz

jako komisarz konkursowy.

L. 7227 (6265 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie §. 63 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek nieprotokołowanego kupca Salomona Brünnera w Rzeszowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkur. z 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. Radcę sądu krajowego Antoniego Gabryszewskiego, a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Samuela Reicha, adwokata krajowego w Rzeszowie z substytucyą p. dr. Gustawa Holtzera, adwokata kr. w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13 sierpnia 1897 o godzinie 4 po południu przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 20 października 1897 w ck. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacyi konkurs, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 19 listopada 1897 o godzinie 10 rano w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzyceli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 30 lipca 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3394 (6212 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Kurnara, że w sporze drobiazgowym Mojżesza Parnesa przeciw niemu o zapłatę kwoty 43 zł. 50 ct., na który termin w tut. sądzie do rozprawy na dzień 19 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, ustanowiono dla niego kuratora p. adw. dr. Dańca z Brzozowa.

Wskutek tego wzywa się Jędrzeja Kurnara, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki, sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 16 czerwca 1897.

L. 3395 (6214 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Macieja Potocznego, że w sporze drobiazgowym Mojżesza Parnesa przeciw niemu o zapłatę kwoty 37 zł. 50 ct., na który termin w tut. sądzie do rozprawy na dniu 19 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, ustanowiono dla niego kuratora p. adw. dr. Dańca z Brzozowa.

Wskutek tego wzywa się Macieja Potocznego, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki, sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 16 czerwca 1897.

L. 6913 (5973 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu w sprawie Majera Nathana i Resi Apfelbaumów o zniesienie współwłasności realności lk. 217 w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Bryniarskiego, że Apfelbaumowie wnieśli prośbę de praes. 17 czerwca 1896 l. 8145 o egzekucyjne oszacowanie realności lwh. 691 w Nowymtargu i że odnośną rezolucyę doręcza się jego kuratorowi adwokatowi dr. Nowotnemu z Nowegotargu.

Nowytarg, dnia 13 czerwca 1897.

L. 26.735 (5963 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Teklę Dachniewicz z Dołżanki względnie Podwołoczysk, że w sporze ustnym c. k uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Ahafii Dachniewicz i innym o oddanie realności wyk. hip. l. 67 i 345 gminy Dołżanka z przyn. ustanowiono dla niej kuratorem p. adwokata dra Pohoreckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 3 czerwca 1897.

L. 11.044 (5965 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie uwiadamia, celem strzeżenia swych praw niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Kutiańskiego, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie przeciw Mikołajowi Kutiańskiemu i tow. pto 26 zł. 50 ct. z przyn. ustanowiono dla niego kuratora w osobie dra Mittelmana adwokata w Złoczowie, któremu potrzebnych informacyi udzielić lub w miejsce jego innego pełnomocnika wskazać może.

Złoczów, dnia 25 czerwca 1897.

L. 2969 (6257 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Zieńkiewicz, że przeciw niej wytoczyli Katarzyna Byłeń córka Jana i Andrzej Byłeń Jana Kurowskiego, Rozalii z Kurowskich Karpincowej i Maryi 1o Kurowskiej 2o Drzymałowskiej jako matki i opiekunki niel. Julii i Andrzeja Kurowskich z Skolego pozew de pr. 17 marca 1897 l. 2969 o uznanie i wpis prawa własności do 18/24 części realności pod l. k. 208 whl. 813 gm. Skole objętej i że dla niej kuratora ad actum w osobie pana adw. dr. Gabla ze Skolego ustanowiono, któremu potrzebnych środków obrony dostarczyć, lub sądowi innego pełnomocnika wskazać ma, wreszcie, że termin do rozprawy na 2 sierpnia 1897 na 9 godzinę rano wyznaczonym został.

Skole, dnia 15 czerwca 1897.

L. 5171 (6255 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Haransa, iż Stefan Lenczak i tow. wnieśli przeciw niemu pozew o zniesienie współwłasności realności pod Nk. 26 w Wulce, na który wyznaczono termin na dzień 4 sierpnia 1897 o godz. 9 rano, oraz, iż dla ochrony praw jego kuratorem adwokata dr. Janotę w Rymanowie ustanowiono.

Wzywa się zatem Stefana Haransa, aby temuż kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania, sam sobie przypisze.

Rymanów, 28 crerwca 1897.

L. 4471 (6189 2 -3)

Zawiadamia się nieznanego z pobytu Wincentego Depę, że Katarzyna z Depów Jabłońska, wniosła przeciw niemu i spóln. pozew de praes. 1 maja 1897 l. 4322 o uznanie wpisu hipotecznego pozwanych za właścicieli 6/7 części realności lwh. 162 ks. gr. gm. kat Cmolas za nieważny itd., kuratorem Wincentego Depy ustanowiony adw. dr. Bryk z Kolbuszowej a termin do obrony na 15 wrzesnia 1897 wyznaczony.

Jest tedy rzeczą Wincentego Depy, temuż kuratorowi stosownej informacyi udzielić, ewentualnie innego pełnomocnika sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 1 lipca 1897.

L. 6412 (6051 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, zarządza z dniem dzisiejszym wpisanie w rejestr dla firm spółkowych firmy: „Wilhelm Zangen i sp. dzierżawa rządowego podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu Rzeszowskim" z tem, że jawnymi spólnikami tejże firmy są Wilhelm Zangen i Hersch Zangen, z których każdy uprawnionym jest do podpisywania firmy pod stampilią: „W. Zangen et Comp.".

Rzeszów, 28 maja 1897.

L. 10699 (6039 2—2)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Marunię Zin, iż celem doręczenia jej uchwały z 24 września 1894 l. 7544, kuratorem ad actum Stefana Zin ustanowiono i temuż tę uchwałę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 6 grudnia 1896

L. 2086 (6038 2—2)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Szczura, iż celem doręczenia mu uchwały z 16 listopada 1896 l. 11739, kuratorem ad actum Michała Głodkowskiego ustanowiono i temuż tę uchwałę doręczono

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 30 marca 1897.

L. 48483 (6301)

Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 31 lipca 1897 wylosowane zostały następujące obligacye galicyjskich pożyczek krajowych:

Kundmachung.

Der Landesausschuss des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau macht hiemit bekannt, dass bei der am 31 Juli 1897 vorgenommenen Verlosung, folgende Schuldverschreibungen der galizischen Landesanlehen zur Rückzahlung gezogen wurden:

A) XXXXVIII. losowanie 6% galic. pożyczki krajowej z roku 1873.

Ser. A à 100 fl. Nr. 700, 803, 831, 971, 974, 1134, 1157, 1198, 1360, 1397, 1572, 2810, 3062, 3378, 3387, 3731, 3737, 3741, 3819, 3895, 4035, 4059, 4418, 4969, 5218, 5283, 5895, 6230, 6261.

Ser. B. à 300 fl. Nr. 4, 17, 96, 127, 151, 178, 181, 263, 278, 285, 287, 298.

Ser. C. à 500 fl. Nr. 3, 6, 31, 70, 246, 287, 347, 387, 504, 545, 546, 672, 684, 717, 725, 738, 755, 806, 808.

Ser D. à 1.000 fl Nr. 17, 18, 143, 176.

A) XXXXVIII. Ziehung des 6% galiz. Landesanlehens vom Jahre 1873.

B) IV. losowanie 4% galicyj. pożyczki krajowej z roku 1893.

Ser. A. à 100 Kor. Nr. 320, 641, 673, 1759, 1855, 2043, 2471, 2800, 2926, 3033.

Ser. B. à 200 Kor. Nr. 174, 591, 622, 957, 976, 1042, 1109, 1784, 1934, 2153, 2336, 2582, 2588, 2632, 2657, 2882, 3616, 3789, 4038, 4829, 4865, 5447, 5784, 5909, 5922, 6127, 7295, 7793, 8321, 8552, 9440, 9541, 9636, 10241, 10311, 10470, 10553, 10649, 10681, 10805, 11114, 11193, 11387, 11642, 11766, 12021, 12129, 12279, 12339, 12445, 12526, 12713, 13066, 13375, 13526, 13668, 14134, 14583, 15625, 15698, 15702, 15722, 16012, 16204, 16338, 16721, 16812, 17383, 17835.

Ser. C. à 1.000 Kor Nr. 71, 495, 609, 768, 907, 1677, 2129, 2164, 3091, 3095, 3179, 3581, 3705, 3917, 3928, 3967

Ser. D. à 2.000 Kor. Nr. 516, 582, 592, 858, 862, 1045, 1168, 1626, 2058, 2180, 2372, 2710, 2945, 3266, 3363, 3766, 4544, 4633, 4677, 4696, 4849, 5133, 5376, 5463, 5741, 5818, 6474, 7148, 7336, 7929, 8114, 8356, 8663, 8897, 8992, 9474, 9999, 10107, 10157, 10240, 10462, 10523, 10654, 11559, 12031, 12376, 12894, 13024, 13856, 13983, 14027, 14113, 14522, 15052, 15181, 15359, 15668, 15833, 15883, 16015, 16133, 16279, 16374, 16978, 17349.

Ser. E. à 10.000 Kor. Nr. 287, 394, 797, 951, 1041, 1077.

Wylosowane obligacye wypłacone zostaną w pełnej imiennej wartości dnia 1 listopada 1897 za zwrotem tych obligacyj i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych.

W razie jeżeliby wszystkie niezapadłe kupony nie zostały dołączone do obligacyi wylosowanej, wartość takowych zostanie potrąconą z kapitału.

Za nadesłane obligacye i kupony przesyłać będzie kasa pożyczek krajowych należytość pocztą na koszt i niebezpieczeństwo nadsełającego.

Wydział krajowy zwraca jednak uwagę, że na ekwiwalent nadsełać należy kwit wraz z obligacyą, w przeciwnym razie nie będzie kasa krajowa odpowiedzialną za opóźnienie w wypłacie ekwiwalentu.

Spłata kapitału nastąpi:

we Lwowie: w Kasie krajowej (pożyczek krajowych);

w Krakowie: we filii Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem; i w domu bankowym A. Mendelsburga.

w Pradze: w zakładzie „Živnostenska Banka pro Cechy a Morawu v Praze".

Oprócz tego będą wypłacać obligacye i kupony pożyczki krajowej z roku 1893 na rachunek funduszu krajowego następujące domy bankowe:

w Wiedniu: Unionbank.
w Pradze: Czeski Eskont Bank.
w Tryeście: Filia Unionbanku.
w Berlinie: Mendelssohn et Comp., Robert Warschauer et Comp.
w Hamburgu: Norddeutsche Bank.
w Frankfurcie nad Menem: Deutsche Effecten und Wechsel Bank i Bracia Bethmann.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 1 sierpnia 1897.

B) IX. Ziehung des 4% galiz. Landesanlehens vom Jahre 1893.

Die ausgelosten Schuldverschreibungen werden am 1 November 1897 gegen Rückstellung derselben und der am Zahlungstermine noch nich fälligen Coupons im vollen Nennwerthe eingelöst.

Der Werth der etwa fehlenden Coupons wird bei der Einlösung der Schuldverschreibungen in Abschlag gebracht werden.

Für die der Landeskasse übersend ten Schuldverschreibungen und Coupons wird dieselbe mittelst Post auf Kosten und Gefahr des Übersenders die Baarschaft übermitteln.

Der Landesausschuss macht aber aufmerksam, dass den verlosten Schuldverschreibungen die Quittungen beigefügt werden sollen, im widrigen Falle nimmt der Landesausschuss keine Verantwortung für die Verspätung in der Auszahlung der Rückerstattungsbetrage.

Die Einlösung der ausgelosten Schuldverschreibungen e. folgt:

in Lemberg: bei der Anlehenkasse.
in Krakau: bei der Filiale der Landesbank des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau; und bei der Bankfirma A. Mendelsburg.
in Prag: bei der Anstalt „Živnostenska Banka pro Cechy a Moravu v Praze".

Ausserdem werden auf Rechnung des gal. Landesfondes die Schuldversegreibungen und Coupons der Landesanleihe vom Jahre 1893 folgende Bankhäuser einlösen:

in Wien: die Unionbank.
in Prag: Böhmische Escompte Bank.
in Triest: Filiale der Unionbank.
in Berlin: Mendelssohn & Comp., und Robert Warschauer & Comp.
in Hamburg: die Norddeutsche Bank.
in Frankfurt a M.: die Deutsche Effecten und Wechselbank und Gebrüder Bethmann.

Vom Landesausschusse des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau.
Lemberg, am 1 August 1897.

L. 5312 (6026 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich ogłasza, iż w jesieni 1888 zmarł w Batiatyczach Mojżesz Leisor Katz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem czy i które osoby do spadku po nim prawa posiadają, przeto wzywa się wszystkich, którzy z jakichkolwiek powodów do spadku tego prawa sobie rościć mogą, aby w przeciągu roku od dnia niżej podanego licząc, tem pewniej do tutejszego sądu się zgłosili i swe oświadczenia się do spadku powyższego wnieśli, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu tylko z tymi pertraktacya spadku, dla którego c. k. notaryusz Józef Tabiński z Mostów wielkich ustanowionym został, przeprowadzoną zostanie, tudzież tym tylko w miarę ich praw spadek przyznanym zostanie, którzy się do spadku oświadczyli i swe prawa do spadku wykazali, a względnie gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu wydanym zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mosty wielkie, dnia 4 listopada 1895.

L 8246 (6001 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym zarejestrowanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że statutem z daty Rzeszów 27 czerwca 1897 zawiązał się Bank związkowy w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną (podwójną) poręką, po niemiecku: „Union Bank registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung", że celem stowarzyszenia jest udzielanie członkom swoim kapitału czyli kredytu potrzebnego do handlu, że dyrektorami Towarzystwa są Artur Allerband jako dyrektor przewodniczący, Henryk Brust jako dyrektor zastępca przewodniczącego, Salamon Teitelbaum, Fewel Schneeweiss i Alter Kornreich wszyscy w Rzeszowie zamieszkali, że ci podpisywać będą firmę spółki w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią: „Bank związkowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", lub po niemiecku „Union Bank registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" podpiszą dwaj członkowie dyrekcyi, lub też jeden członek dyrekcyi i urzędnik na prokurzystę zamianowany.

Rzeszów, 8 lipca 1897.

L. 4091 (6037 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ozyasza Pessel, iż celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 14 września 1896 do l. 9773, kuratorem ad actum p. Ignacego Cukra ze Żółkwi ustanowił i temuż tę uchwałę doręczył.

Żółkiew, dnia 25 kwietnia 1897.

Wyroki prasowe.

Zl. 170 (6177)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß des in der Inhalt der Nummer 3 der periodischen Druckschrift: „Modlinger Zeitung“ vom 17 Juli 1897 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Unheilvolle Drachensaat“ im Slußabsatze beginnend mit den Worten „Badeni verstand es“ und endigend mit den Worten „Gefahr und Verderbniß“ das Verbrechen nach §. 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 Juli 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 15 der periodischen Druckschrift: „Volksbote“ vom 22 Juli 1897 enthaltenen Artikel 1. mit der Aufschrift: „Streiflichter“ in der Stelle von „das Reichsgericht“ bis „entspringenden Solidarität“ 2. der Artikel mit der Aufschrift: „Einen Act hündischer Unverschämtheit“ bis „ein Ende zu machen“, und zwar ad 1. das Vergehen nach §. 300 St. G. und ad 2 das Vergehen nach §§. 488, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 Juli 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 21 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ ddo 22 Juli 1897 enthaltenen Artikels beginnend mit den Worten „Reichsgericht“ schließend mit den Worten „Richter findet“ das Vergehen nach §. 300 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt, und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 Juli 1897

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht in Krems hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Niederösterreichische Presse“ Nummer 29 vom 17 Juli 1897 begründe 1. in der Aufschrift des Leitartikels auf Seite 1, Spalte 1, beginnend mit den Worten „Auf dem“ bis „Willkür“ den Thatbestand des Verbrechens nach §. 65 a St. G., 2. in der Stelle auf Seite 4, Spalte 1, mit der Ueberschrift: „Der Protest der Egerer Stadtvertretung“, und zwar von den Worten „Der Bürgerausschuß“ bis „Zustimmung zu geben“ den Thatbestand des Vergehens nach §. 300 St. G., deshalb die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und das Verbot der Weitererbreitung und die Vernichtung des ersten Bogens dieser Druckschrift ausgesprochen.

Krems, am 21 Juli 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17756 (6299 1—3)

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Kazimierz Abgarowicz reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11 maja 1897 l. 10115 notaryuszem w Żydaczowie zamianowany, złożywszy dnia 27 lipca 1897 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 27 lipca 1897.

L. 17529 (6298 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że pan dr. Jan Kurys c. k. notaryusz w Bełzie, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 10 kwietnia 1897 l. 6019 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Sokalu z dniem 29 lipca 1897 z urzędowania w Bełzie ustępuje, a dnia 1 sierpnia 1897 urzędowanie w Sokalu obejmuje.

L. 8261 (6285 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Czyszczonia, że Wiktorya Zaczek wniosła pko niemu pozew de praes. 5 lipca 1897 l. 8261 o zapłacenie kwoty 50 zł. w. a. z pn., wskutek czego mu kuratorem adw. dr. Nowotnego w Nowymtargu ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 sierpnia 1897 godzinę 8 rano wyznaczono

Nowytarg, dnia 6 lipca 1897.

L. 8262 (6286 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Czyszczonia, iż przeciwko niemu wniosła Jadwiga Madejowa pozew de praes. 5 lipca 1897 l. 8262 o zapłacenie kwoty 15 zł. w. a. z pn., wskutek czego mu kuratorem adw. dr. Nowotnego w Nowymtargu ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 sierpnia 1897 o godzinie 8 rano wyznaczono

Nowytarg, dnia 6 lipca 1897.

L. 17780 (6002 2—3)

Stanisławowski c. k Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Druckera, że na prośbę Berischa Horowitza, wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 99 zł. 91 ct. w. a. z pn. doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi Komarnickiemu, z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Hordyńskiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisze.

Stanisławów, 17 lipca 1897.

L. 7408 (6066 2—3)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Feigę Barlach i Beilę Barlach, że 16 września 1894 zmarł w Witkowie nowym bez ostatniej woli rozporządzenia Isak Josel Barlach.

Zatem wzywa się ich, by do roku oświadczenie wnieśli, inaczej spadek z oświadczonymi dziedzicami i ustanowionym kuratorem dr. Alterem z Radziechowa przeprowadzonym zostanie.

Radziechów, 22 maja 1897.

L. 3688 (6065 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Bukowego, iż odnośnie do edyktu tut. sąd. z dnia 23 grudnia 1896 l. 13251 w miejsce zmarłego Franciszka Moskalewicza Wawrzyniec Kalita z Radomyśla kuratorem dla niego ustanowiony zostaje.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 15 maja 1897.

L. 43970 (6071 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie Zofii Piechowicz i Józefy Habernoga we Lwowie przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Antoniemu Siedmiograj i Józefowi Chodorowiczowi o uznanie prawa zastawu dla zaintabulowanych w poz. 1 i 3, względnie 2 i 4 karty C. whl. 298 i 929 dz. II. prawa zastawu dla obowiązku Mikołaja Siedmiograj wypłacania małoletniemu Józefowi Chodorowiczowi kwoty 120 zł. m. k., tudzież dla obowiązku zamiast uiszczania odsetek do utrzymywania tego małoletniego aż do osiągnięcia pełnoletności i prawa zastawu dla sumy pożyczkowej 105 zł. w. a. z odsetkami po 5% odpłatnej za sześciomiesięcznem wypowiedzeniem, za zgasłe adw. dr. Marynowskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Frenkla, kuratorem dla nieznanych z miejsca pobytu pozwanych Antoniego Siedmiograj i Józefa Chodorowicza i zawiadamia ich z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, do swej obrony służące kroki uczynili i o tem sądowi donieśli.

Lwów, dnia 17 lipca 1897.

L. 5275 (6021 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Kosiorowskiego, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 26 zł. 50 ct. w. a. z pn, na realności lwh. 54, 24, 265 w Kolbuszowej dolnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie, dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Bryk w Kolbuszowy ustanowionym został któremu rezolucyę z dnia 5 stycznia 1897 l. 11341 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 13 czerwca 1897.

L. 22220 (6062 2—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy, ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 16 sierpnia 1892 l. 10483, dla niewiadomej z miejsca pobytu Itty Małki Drelling, kuratorem p. Samuela Ber Tannenbauma o czem ją w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Kałusz, 18 grudnia 1896.

L. 2039 (6053 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del w sprawach cywilnych w Rzeszowie w sprawie tabularnej Hermana Saxa przeciw Samuelowi Staubowi pto 30 zł. zawiadamia p. Józefa Hanfta z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Herman Sachs uzyskał na podstawie rezolucyi tutejszo-sądowej z dnia 18 marca 1897 l. 2039, dla sumy 360 zł. w. a. z pn. prenotacyę prawa zastawu na sumie 1400 zł. intabulowanej w stanie biernym realności 120 gm. kat. Rzeszów a Józefa Hanfta własnej, jak również w stanie biernym administrowania i użytkowania wiecznego 2|3 części tejże realności, że dla niego kuratorem ad actum dr. Fischler adwokat z Rzeszowa ustanowionym został i wzywa go, aby co do możliwych zarzutów porozumiał się ze swoim kuratorem, lub innego sobie pełnomocnika obrał, gdyż w przeciwnym razie, złe skutki sam sobie przypisze.

Rzeszów, dnia 18 marca 1897.

L. 7590 (6052 2—3)

W sprawie spadkowej po Dmytrze Sawczuku, ustanawia się dla niewiadomej z miejsca pobytu Paraski Sawczuk celem doręczenia jej uchwały z 23 maja 1896 l. 264, kuratora w osobie adwokata dr. Dudykiewicza.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Kołomyja, dnia 29 czerwca 1897.

L. 14297 (6054 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw Scheindli Gelbwachs i spól. pcto 40 zł. 57 ct. celem doręczenia Wilhelmowi Ratzowi rezolucyi z dnia 31 stycznia 1896 l. 37278|95 i dalszych rezolucyj, ustanawia się dla Wilhelma Ratza adw. dr. Hochberga w Tarnowie kuratorem i o tem tegoż zawiadamia z wezwaniem, aby kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika dla siebie ustanowił i tegoż sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Tarnów, 12 maja 1897.

L. 2163 (6089 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Dmytra Szkilnyk, że w celu doręczenia mu tej uchwały z dnia 15 grudnia 1896 l. 19098 oraz dekretu dziedzictwa po śp. Maryi 1o Bahrij 2o Maksymczak w sprawie spadkowej po tejże kuratorem adwokat dr. Komeriner z Borszczowa ustanowiony został.

Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacye temuż kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów, 5 marca 1897.

L. 5320 (6085 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż 2 marca 1896 umarł w Chełmcu polskim Floryan Jurczak nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli deklaracye do tego spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adw. dr. Gustaw Stuber w Nowym Sączu kuratorem ustanowionym został, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby nikt deklaracyi spadkowej nie wniósł, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny ściągniętym.

Nowy Sącz, dnia 10 czerwca 1897.

L. 8782 (6081 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Begleitera, że na pozew Kasy oszczędności miasta Sambora z praest. 21 czerwca 1897 l. 8782, wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 70 zł. w. a. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Fiternika ze substytucyą adwokata dr. Goldberga ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Leona Begleitera, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.

Sambor, 30 czerwca 1897.

L. 9852 (6076 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, wzywa posiadacza książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 1113 na imię Peretza Luxa wystawionej, pierwotnie na kwotę 97 zł. a teraz na 12 zł. 92 ct. opiewającej, aby w 6 miesiącach po trzeciem umieszczeniu tego edyktu w Gazecie lwowskiej do c. k. sądu w Kołomyi zgłosił się i książeczkę tę przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta za amortyzowaną, uznaną zostanie.

Kołomyja, 6 lipca 1897.

L. 27949 (6149)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza, że dnia 1 lipca 1897, wpisaną została do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych nowa firma: „Towarzystwo tanich mieszkań dla robotników katolików“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką przy uwidocznieniu następujących okoliczności:

1. że statut Towarzystwa jest z daty Kraków 5 czerwca 1897;

2. że firma Towarzystwa opiewa: „Towarzystwo tanich mieszkań dla robotników katolików, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“;

3. że siedzibą Towarzystwa jest Kraków;

4. że celem Towarzystwa jest dostarczanie katolickiej ludności robotniczej tanich i hygienicznych pomieszkań;

5. że czas trwania Towarzystwa nie jest ograniczony;

6. że dyrekcya składa się z jednego do trzech dyrektorów i dwóch zastępców, że dyrektorem Towarzystwa wybrany został dr. Franciszek Ksawery Wiediger, adwokat w Krakowie, jego zastępcami Czesław Kieszkowski, naczelnik biura Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie i dr. Karol Pieniążek adwokat w Krakowie, oraz, że firmę Towarzystwa podpisywać będzie dyrektor, lub jeden z jego zastępców i delegat Rady nadzorczej, w ten sposób, iż pod całem brzmieniem firmy stampilią wyciśniętem dyrektor, dr. Franciszek Ksawery Wiediger wspólnie z jednym z jego zastępców, alboteż obaj zastępcy dyrektora własnoręczne podpisy swoje umieszczą;

7. że ogłoszenia ze strony Towarzystwa zamieszczane będą przynajmniej w jednym z dzienników krakowskich;

8. że odpowiedzialność członków Towarzystwa jest ograniczoną w ten sposób, iż członkowie odpowiadają za zobowiązania Towarzystwa swoimi udziałami, a nadto w razie konkursu lub likwidacyi Towarzystwa do wysokości przepisanej w §. 76 ust. z dnia 9 kwietnia 1873 l. 70 dz. p. p. to jest dalszą kwotą, równającą się sumie złożonych udziałów.

Kraków, 9 lipca 1897.

L. 27378 (6150)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza, że dnia 25 czerwca 1897, wpisaną została do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych nowa firma: „Towarzystwo wyrobu haftów ręcznych, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, a po niemiecku „Gesellschaft für Handstischlerei, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, którego statut zawiera następujące główne postanowienia:

1. Towarzystwo opiera się na statucie z daty Kraków 10 czerwca 1897;

2. Firma towarzystwa brzmi jak wyżej, a siedzibą jego jest Kraków;

3. przedmiotem przedsiębiorstwa jest wyrób haftów ręcznych oraz sprzedaż tychże;

4. Towarzystwo zawiązało się na czas nieoznaczony;

5. na zgromadzeniu założycieli wybrano pierwszą dyrekcyę, w skład której weszli:

a) p. Helena Darowska, właścicielka realności w Krakowie przy ul. Tomasza l. 33 zamieszkała, jako dyrektor;

b) p. Eufemia Trybalska prywatna, tamże zamieszkała, jako zastępca dyrektora;

c) p. Karol Jahn, literat w Krakowie przy ulicy św. Jana pod l. 18 zamieszkały, jako zastępca dyrektora;

6. wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia od Towarzystwa wychodzące opatrzone będą nazwą towarzystwa i podpisem dyrekcyi w ten sposób, iż pod wyciśniętą stampilią Towarzystwa dwóch członków dyrekcyi podpisy swe położy;

7. odpowiedzialność spólników jest ograniczoną po myśli §. 76 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 dz. p. p. to jest, iż każdy członek odpowiada za zobowiązania Towarzystwa nie tylko swym udziałem, lecz jeszcze raz taką kwotą, jaką złożył na udział.

Kraków, dnia 2 lipca 1897.

L. 27556 (6151)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy zaprotokołowanej firmie: „Powiatowa Kasa oszczędności w Krakowie“.

1. że na odbytem w dniu 26 marca 1897 posiedzeniu członków Wydziału powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie zamianowani zostali stałymi dyrektorami powiatowej kasy oszczędności w Krakowie Julian Bereźnicki i Zdzisław Sędzimir;

2. że na odbytem w dniu 28 maja 1897 posiedzeniu członków Wydziału tejże Kasy oszczędności wybranym został dyrektorem powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie na lat trzy od dnia 1 lipca 1897 Władysław Fischer i

3. że dyrektorowie ci firmę powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie podpisywać będą w ten sposób, iż pod napisem, lub zapomocą stampilii wyciśniętą firmą: „Powiatowa Kasa oszczędności w Krakowie“, albo obaj stali dyrektorowie Julian Bereźnicki i Zdzisław Sędzimir nazwiska swe „Bereźnicki“, „Sędzimir“, albo stały dyrektor Julian Bereźnicki i wybrany dyrektor Władysław Fischer nazwiska swe „Bereźnicki“, „J. Władysław Fischer“, lub też Zdzisław Sędzimir i Władysław Fischer nazwiska swe „Sędzimir“, „J. Władysław Fischer“ podpiszą.

Kraków, 9 lipca 1897.

L. 1596 (6128)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach, poleca wykreślenie z rejestru handlowego dla firm pojedynczych, wpisanej na skutek uchwały z dnia 15 kwietnia 1892 l. 2310 firmy: „Rudolf Weill“ fabryka giętych i toczonych wyrobów drzewnych w Buczkowicach.

Wadowice, 27 marca 1897.

L. 14067 (6127 1—3)

Tarnowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Korna pozwanego przez Mojżesza Dawida Herziga o zapłacenie sumy wekslowej 130 zł. w. a., że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata dr. Jakóba Baumfelda, któremu środki obrony podać, lub innego pełnomocnika wymienić ma.

Tarnów, dnia 22 lipca 1887.

L. 10508 (6126 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leona Begleitera, że na pozew Schapsy Hamermana z praes. 23 lipca 1897 l. 10508 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. w. a. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Justyna Witza ze substytucyą adw. dr. Steuermana ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Leona Begleitera, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.

Sambor, 24 lipca 1897.

L. 4653 (6165 1—3)

In der Exekutionssache des Hersch Pfau und Moses Pfau letzteren als Rechtsnehmers des Manale Pfau gegen Marko und Abraham Markiewicz pto 2255 fl. sng. wird dem Behufe der Zustellung der ergehenden Grundbuchsbescheide an die dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Schuldner Marko und Abraham Markiewicz Curator ad actum in der Person des Dr. Seweryn Daniłowicz Adwokaten in Kuty bestellt, welchem die zurückgelegten hg. Bescheide vom 2 Dezember 1896 Z. 17375 und vom 6 März 1897 Z. 3056 zugestellt worden.

Hievon werden Marko und Abraham Markiewicz hiemit verständigt und aufgefordert entweder Ihre gegenwärtige Adresse oder einen Bevollmächtigten zur Zustellung der für sie ergehenden Bescheide dem gefertigten Gerichte anzuzeigen.

K. k. Bezirksgericht.

Kuty, den 27 Juni 1897.

L. 4216 (6167)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maksyma Zazulę, że celem doreczenia mu uchwały dozwalającej na wpis prawa własności ciała hip. l. wyk. 740 ks. gr. gminy Butyny na rzecz Harasyma Dacyka z dnia 12 marca 1897 l. 1580, ustanowił kuratorem p. Emila Łapickiego w Mostach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, dnia 11 czerwca 1897.

L. 43299 (6122 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ustanawia w sprawie Chąszy Schorr o 140 zł. w. a. adw. dr. Dobieckiego ze zastępstwem przez adw. dr. Piątkowskiego, kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Aleksandra hr. Mniszek i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, dnia 10 lipca 1897.

L. 40063 (6121 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie, oznajmia nieobecnemu Jakóbowi Druckerowi, że przeciw niemu został dnia 22 maja 1897 do l. 32.418, na rzecz Zofii Atlas wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowy 31 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Jakóba Druckera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Alojzego Krausa, a tegoż zastępcą adw. dr. Jakóba Horowitza i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje. Wzywa więc zatem Jakóba Druckera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 26 czerwca 1897.

L. 12108 (6124 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza książeczki kasy oszczędności miasta Przemyśla nr. 34353, na nazwisko Piotra Jarosiewicza opiewającej, na wkładkę 550 zł. w. a. pierwotnie wydanej, aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu tem pewniej z takową się zgłosił, ileże w przeciwnym razie, jako amortyzowana uznaną będzie.

Przemyśl 3 lipca, 1897.

L. 4185 (6166 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Schick, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 18 czerwca 1896 l. 6908 dozwalającą wydzielenia pgr. 2083/3 z whl. 336 ks. gr. gminy Staresioło, na rzecz Piotra i Maryi Borysko, doręczył ustanowionemu kuratorowi panu dr. Jakóbowi Szłapie, adwokatowi w Lubaczowie.

Lubaczów, 20 maja 1897.

L. 14079 (6158 1—3)

Tarnowski Sąd obwodowy uwiadamia Emila Damaska z miejsca pohytu niewiadomego, pozwanego przez Tarnowską kasę oszczędności o 45 zł., że dla niego ustanowiono kuratorem dr. Jakóba Goldberga, któremu środki obrony podać lub innego pełnomocnika wymienić ma.

Tarnów, 22 lipca 1897.

L. 4235 (6102 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Podgórniego z Porąbki, że ojciec jego Sebastyan Podgórni pomarł we wrześniu 1895 r. z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli za kodycyl sądownie uznanego, którem całe gospodarstwo pod Nr. 27 w Porąbce zapisał synowi swemu Józefowi Podgórniemu z zastrzeżeniem, gdyby Antoni Podgórni do domu powrócił, ma tenże objąć połowę rzeczonego gospodarstwa na własność, lub też Józef Podgórni ma Antoniego brata swego spłacić i wzywa tegoż Antoniego Podgórniego, aby się w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc do tutejszego sądu zgłosił i oświadczenie się do powyższego spadku wniósł, inaczejby pertraktacya ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem przeprowadzoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 24 kwietnia 1897.

L. 10617 (6110)

C. k Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Wasyla i Maryannę Kamińskich, że celem doręczenia im uchwały z 13 maja 1896 l. 3750 w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego przeciw nim pto 75 zł. 1 ct., ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie Dmytry Worona z Błotni.

Dnia 29 października 1896.

L. 10618 (6109)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Andrucha Diaków, że celem doręczenia mu uchwały z 8 maja 1896 l. 3938 w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego przeciw niemu pto 91 zł. 83 ct., ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie Wasyla Hadrysiaka z Baczowa.

Dnia 29 października 1896.

L. 16.090 (5969 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wzywa niewiadomych spadkobierców zmarłego dnia 10 stycznia 1892 w Delatynie Mojżesza Fuchsa ażeby się w ciągu roku zgłosili i oświadczenie do spadku po nim wnieśli, gdyż w razie przeciwnym, spadek, tym którzy się do takowego oświadczą i swój tytuł do dziedziczenia wykażą, przyznany, a gdyby się nikt do niego nie oświadczył jako bezdziedziczny przez Skarb Państwa objęty zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 12 grudnia 1895.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Realność przy ulicy Długosza l. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania. - Bliższa wiadomość tamże.

Posada pocztmistrza w skutek rezygnacyi do objęcia. Za nadzór nad wydzierżawionym obszarem dworskim kompetent (bezdzietny) otrzyma pomieszkanie, opał, użytek ogrodu i gruntów. Oferty pod adresem A. Z. główna poczta Lwów. 951

Kowanówko
Zakład leczniczy
chorób nerwowych i umysłowych.
W. Ks. Poznańskie, poczta i stacya kolejowa Oborniki. 281
Dr. Winklewski, Dr. Lewald, Drowa Karczewska.

Pokost naftowy
bardzo przydatny do konserwacyi wszelkiego materyału drzewnego jak: sztachet i sprzętów gospodarskich. Skuteczniejszy jak bardzo drogi pokost lniany. Jest zawsze do nabycia po cenie 12 centów za kilogram — w głównym składzie nafty
Piotra Miączyńskiego
Sykstuska 37, Lwów. 902
Przy odbiorze w beczkach około 180 kilogramów opuszcza się 10% rabatu.

Niezawodny środek przeciw śniedzi na pszenicy!
Kamień siny
(siarczan miedzi)
jakoteż
gotową bajcę w pakietach z przepisem użycia.
Truciznę niezawodną
na myszy polne, krety itp.
Cebulę morską
całą, krajaną i przyrządzoną w puszkach z przepisem użycia.
Oliwę do maszyn
itp. itp. poleca 953
Alojzy Hübner
Lwów, Rynek l. 38.

Białe i piękne ręce!! Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkakrotnem natarciu
Kremem roślinnym. Słoik 80 ct.
J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11. — Kraków Sukiennice l. 20. — Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

C. k. uprzyw.
Fabryka szkła
taflowego i źwierciadłowego
KUPFER & GLASER
Lwów, ul. Kazimierzowska 28.
polecają swe najlepsze
wyroby krajowe
szkła w taflach
we wszystkich jakościach i rozmiarach
zwłaszcza
szyby solinowe (belgijskie),
szkło dachowe
kolorowe, matowe i w deseniach,
szkło źwierciadłowe,
jak i lustra w ramach itp.
Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancyą najstaranniej. 1149
Kit i dyament do rznięcia szkła.

Konkurs. 944

Niniejszem ogłasza się konkurs na jedno stypendyum 105 zł. rocznie, dla uczącej się młodzieży, zapisem śp. Sylwestra Antoniego Brzezińskiego ustanowione.

Warunki osiągnięcia są następujące:

1. Nazwisko i pochodzenie polskie, bez różnicy obrządków, ubogi stan rodziców, urodzenie we wschodniej części Galicyi oraz uczęszczanie do gimnazyum we Lwowie, Brzeżanach lub Złoczowie.

2. Młodzież, imienia Brzezińskich i Krechowieckich, przy równych kwalifikacyach ma pierwszeństwo.

3. Ci, którzy te stypendya otrzymają obowiązani będą według woli fundatora przykładać się do nauki dziejów, literatury i archeologii polskiej, i w tej mierze mają oprócz zaświadczeń szkolnych, każdego roku przedkładać kuratorom ustną lub pisemną rozprawę.

Młodzież ubiegająca się o to stypendyum ma się zgłosić listami frankowanemi, opatrzonemi świadectwem ubóstwa i zaświadczeniem szkolnem ostatniego półrocza, po dzień 28 sierpnia 1897 do p. Kazimierza Obertyńskiego w Stronibabach, p. Krasne.

Załączone dokumenta będą zwrócone, należy więc podać dokładny adres.

Ci, których, podania nie zostaną uwzględnione, otrzymają dokumenta bez odpowiedzi.

OSZUSTWO!
niesumienni podrzędni fabrykanci naśladują etykietę **sławnych** tutek **Niemojowskiego.** Należy strzedz się przed lichem naśladownictwem.
Każda etykieta i tutka zaopatrzona jest nazwiskiem
S. W. NIEMOJOWSKI.

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany
Zakład wodoleczniczy i Sanatorium
Dr. A. Majewskiego we Lwowie 671
przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem, dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10-tej i popołudniu od 4—6 godziny. Telefon 306.

E. & J. STROMENGER 564
c. i k. dostawcy nadworni Lwów, ul Karola Ludwika 5.
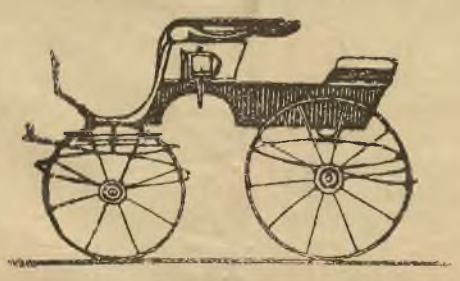
Największy i najtańszy skład powozów w Galicyi utrzymuje bezustannie obfity wybór wszelkich gatunków ekwipaży ze słynnej fabryki nesselsdorfskiej, przedtem Schustala i Spółki. Tarantasy i wózki własnego wyrobu. Jako nowość polecamy oryginalne z Ameryki sprowadzane lekkie pojazdy. Uprzęże własnego wyrobu, jakoteż wzzelkie przybory siodlarsko-rymarskie.

LUDWIK FEIGL
właściciel najstarszego i największego handlu
aparatów i przyborów fotograficznych
Lwów, pasaż Hausmana 8,
oznajmia swoim P. T. Odbiorcom, że na sezon obecny nadeszły z Paryża aparaty najnowszej konstrukcyi.
W tymże handlu znajduje się od 1 maja
biblioteka klubu miłośników sztuki fotograficznej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.